

# Do Rzymian

## (list Pawła Apostoła)

Tekst wg BIBLIJ MILENIJNEJ (NPD – Nowego Przekładu Dynamicznego)  
przygotowywanego przez Oficynę Wydawniczą VOCATIO.

**1** Pisze do was Paweł, niewolnik<sup>1</sup> Chrystusa Jezusa, powołany na apostoła i wyznaczony do głoszenia wspaniałej nowiny,<sup>2</sup> którą Bóg od dawna zapowiadał przez swoich proroków w Pismach świętych,<sup>3</sup> a która dotyczy Jego Syna. On to przyszedł na świat według natury jako potomek Dawida,<sup>4</sup> ale w Duchu Świętym, poprzez swoje zmartwychwstanie, objawił się jako pełen mocy Syn Boży. Jest to więc nowina o Jezusie Chrystusie, Panu naszym,<sup>5</sup> przez którego otrzymaliśmy łaskę i posłannictwo, by przywieść wszystkie narody do posłuszeństwa wynikającego z zaufania Jego imieniu.<sup>6</sup> Wśród nich jesteście także i wy, wezwani przez Jezusa Chrystusa<sup>7</sup> mieszkańcy Rzymu, umiłowani przez Boga i powołani święci<sup>2</sup>. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana, Jezusa Chrystusa.

---

<sup>1</sup> Wiele współczesnych przekładów, polskich i angielskich, tłumaczy występujące tu słowo greckie „dulos” jako „sługa”. Jednak w niniejszym wydaniu zdecydowaliśmy się pozostać przy oryginalnym jego znaczeniu „niewolnik”, pomimo jego niepopularnych, szczególnie w demokratycznych społeczeństwach, konotacji. Łacińskie przekłady Biblii tłumaczyły słowo „dulos” jako „servus”, skąd już blisko było do współczesnego słowa angielskiego „servant” – sługa. Również poprawność polityczna języka demokracji powodowała, że znakomita większość anglojęzycznych przekładów (za wyjątkiem KJV) poszła w tym kierunku. Za tym łacińskim wzorcem podążyło też sporo przekładów polskich. Jednak nie o takiej relacji wspomina Paweł Apostoł. Sługa był pracownikiem kontraktowym, zatrudnianym za wynagrodzenie. Mógł służyć wielu panom, lub w ogóle zrezygnować ze służby. Ostatecznym punktem odniesienia dla niego była jego własna wola. Niewolnik z kolei, był własnością swego pana. Nie mógł realizować własnej woli, lecz pełnił wolę swojego pana, przez którego został nabyty. Jego wybory były więc siłą rzeczy ograniczone do tego, czy będzie posłuszny swemu panu czy nie, a nie dotyczyły kwestii samej przynależności do pana. W takiej pozycji Paweł ukazuje samego siebie. Skoro został pochwycony przez Pana, wykupiony Jego krwią przelaną na krzyżu, to choć Jezus uczynił go wolnym, to Paweł już jako wolny duchowo człowiek sam poddał się w niewolę Chrystusowi i teraz chce nade wszystko być dobrym niewolnikiem, który z radością i oddaniem pełni wolę swojego Pana. W innych miejscach przestrzega on braci w wierze, aby nie postępowali jak zbuntowani niewolnicy. W tamtych czasach każdy dokładnie wiedział, co czeka zbuntowanego niewolnika.

<sup>2</sup> „Święci” – tak chrześcijanie nazywali siebie nawzajem. Oznaczało to nie tylko życie w czystości, ale i wyłączenie ze świata na całkowitą własność Boga.

<sup>8</sup> Najpierw, poprzez Jezusa Chrystusa, dziękuję Bogu za was wszystkich, gdyż o waszej ufności do Boga<sup>1</sup> głośno mówi się po całym świecie. <sup>9</sup> Bóg, któremu służę z głębi mego ducha<sup>2</sup>, głosząc wspaniałą nowinę Jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie wspominam o was <sup>10</sup> w moich modlitwach, prosząc o możliwość odwiedzenia was, jeśli taka będzie wola Boża. <sup>11</sup> Pragnę was ujrzeć i duchowo obdarować, abyście zostali umocnieni, <sup>12</sup> a w zasadzie, by pokrzepienia doznała wiara zarówno wasza, jak i moja. <sup>13</sup> Chciałbym, bracia, abyście wiedzieli, że wielokrotnie zamierzałem już do was przybyć, by zebrać wśród was obfite żniwo, podobnie jak i u innych narodów, lecz ciągle powstawały ku temu jakieś przeszkody. <sup>14</sup> Jestem bowiem dłużnikiem zarówno oświeconych<sup>3</sup>, jak i barbarzyńców, biegłych, jak i niewyuczonych. <sup>15</sup> Dlatego właśnie tak bardzo chciałbym objaśnić ten radosny przekaz również i wam, mieszkańcom Rzymu.

<sup>16</sup> Ja bowiem nie wstydzę się dobrej nowiny o Chrystusie. Jest ona przecież mocą Bożą niosącą zbawienie każdemu, kto jej zaufa: najpierw Żydom, później innym narodom<sup>4</sup>. <sup>17</sup> W niej to Bóg ujawnia, w jaki sposób czyni ludzi sprawiedliwymi w swoich oczach. I dzieje się to od początku do końca przez poleganie na Chrystusie, jak mówi Pismo: *Sprawiedliwy żyć będzie na wieki z powodu ufności położonej w Boga, Zbawicielu*<sup>5</sup>.

<sup>18</sup> A nad tymi, którzy swą różnorodną bezbożnością i niegodziwością tłumią tę prawdę, gromadzi się w niebie gniew Boży. <sup>19</sup> To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest dla nich, gdyż Bóg uczynił to oczywistym. <sup>20</sup> Albowiem od początku świata Jego niewidzialne przymioty: wieczna moc i boskość, przemawiają w Jego dziełach tak, iż nie mogą wymówić się od winy. <sup>21</sup> Poznali więc Boga, ale nie oddawali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali. Zamiast tego sami ogłupili siebie swoimi bezsensownymi dywagacjami, a ich bezrozumne serca<sup>6</sup> pogrzyżyły się w ciemnościach. <sup>22</sup> Uważali się za mądrych, a okazali się głupcami. <sup>23</sup> Majestat nieśmiertelnego Boga zamienili na wizerunki śmiertelnych stworzeń: ludzi, ptaków, czworonogów czy płazów. <sup>24</sup> Dlatego Bóg pozwolił, aby ich serca pogrzyżyły się w pożądliwościach, ku haniebnemu

---

<sup>1</sup> Dosłownie: wierze.

<sup>2</sup> W swych pismach Paweł odróżnia ducha człowieka od Ducha Bożego, co explicite widać w 1 Tes 5,23. To rozróżnienie podkreślono w niniejszym przekładzie przez użycie małej i wielkiej litery. Szczególnie ważne jest to w 7 i 8 rozdziale Listu do Rzymian.

<sup>3</sup> Oryginalnie użyte greckie słowo „Hellen” wskazuje raczej nie na Greków jako naród, lecz na grupę ludzi wychowanych w kulturze greckiej i rzymskiej. Nazwa ta tworzy tu antytezę z rzeczownikiem „barbarzyńcy”.

<sup>4</sup> W oryginale greckim jest tu użyte słowo „Hellen”, które w tym miejscu uosabia wszystkich ludzi niebędących żydami (wyznawcami judaizmu), a więc w szerokim znaczeniu pogan, wszystkie narody.

<sup>5</sup> Ha 2,4.

<sup>6</sup> W języku biblijnym słowo „serce” oznacza ośrodek myśli człowieka.

spowiewieraniu ich własnych ciał.<sup>25</sup> Zamiast zaufać Bożej prawdzie z rozmysłem wybrali kłamstwo, a swoje uwielbienia nakierowali na rzeczy i służyli stworzeniu zamiast jego Stwórcy, który jest godny uwielbienia na wieki. Amen.<sup>26</sup> Z tego powodu wydał ich Bóg na pastwę upodlających namiętności. Kobiety zamieniły normalne współzycie seksualne na przeciwne naturze.<sup>27</sup> Podobnie mężczyźni, porzuciwszy naturalne współzycie z kobietą, zapalali namiętnością ku sobie nawzajem, uprawiając taki bezwstyd: mężczyźni z mężczyznami. W konsekwencji sami ponoszą zapłatę należną za to zboczenie.<sup>28</sup> Inaczej mówiąc: ponieważ nie uznali za słuszne poznać Boga, dlatego Bóg pozostawił ich na pastwę pokrętnego myślenia jakie mają, by czynili to, co nieprzyzwoite,<sup>29</sup> i aby ich życie napełniło się wszelką niegodziwością: nikczemnością, zachłannością, zawiścią, mordem, zwadą, fałszem, złośliwością. To intryganci,<sup>30</sup> obmówcy, Boga nienawidzący, zuchwalcy, nadęci samochwalcy, wymyślający wszelkie zło, bez szacunku dla rodziców;<sup>31</sup> bez rozsądku, niechętni do zgody, bez skrupułów i bez litości.<sup>32</sup> Mimo że mają świadomość Bożego wyroku śmierci na tych, co tak postępują, nie tylko sami dalej dopuszczają się takiego zachowania, lecz także przyklaskują innym, którzy czynią to samo.

**2** I podobnie ty, człowieku, nie będziesz miał żadnej szansy na własną obronę jeśli [w swym sercu] osądzasz bliźniego! W czym bowiem osądzasz drugiego, w tym sam na siebie wyrok wydajesz, ponieważ i ty grzeszysz w podobny sposób.<sup>2</sup> A wiemy przecież, że sprawiedliwy sąd Boży dotknie każdego dopuszczającego się takich zachowań.<sup>3</sup> A może myślisz, że Bóg innych potępi, ale ty sam (mimo iż postępujesz analogicznie) jakoś unikniesz Jego wyroku?<sup>4</sup> A może lekceważysz sobie Jego cierpliwość, wielkoduszność i łagodność, nie rozumiejąc, że ma ona cię doprowadzić do przemiany myślenia?<sup>5</sup> W ten sposób na miarę swego uporu i zatwardziałości serca gromadzisz nad sobą gniew na dzień sprawiedliwego sądu Bożego,<sup>6</sup> w czasie którego *odplaci On każdemu według jego czynów*<sup>1</sup>.<sup>7</sup> Życie wieczne da tym, którzy z wytrwałością w czynieniu dobra dążą do chwały, czci i nieśmiertelności;<sup>8</sup> natomiast swój gniew i oburzenie wyleje na tych, którzy, dla własnych korzyści, prawdzie nie są posłuszni, ale poddają się

---

<sup>1</sup> Por. Ps 62,13. W Liście do Efezjan 2,8-10 Paweł szerzej rozwija to zagadnienie i pokazuje, że każdy człowiek ma do wyboru pełnienie albo własnych czynów (za które będzie osądzony), albo czynów, które Bóg przygotował mu do wypełnienia (które stają się wyrazem jego wiary, czyli polegania na Chrystusie). Obie kategorie czynów mogą być przez świat kwalifikowane jako tzw. dobre uczynki. Jednak Bóg ma swoją kategorię dobra – inną niż świat. Por. Mt 7,21-23 gdzie Jezus nauczał dokładnie o tym samym. Kluczem do chrześcijańskiego życia jest więc poznanie i pełnienie woli Bożej, w zaufaniu i posłuszeństwie (wierze).

niesprawiedliwości.<sup>9</sup> Nieszczęście i udręka duszy dotkną każdego człowieka, który czyni zło: najpierw Żyda, potem nie-Żyda,<sup>10</sup> a chwała, cześć i pokój otoczą każdego, kto czyni dobro<sup>1</sup>: najpierw Żyda, później nie-Żyda,<sup>11</sup> albowiem Bóg nikogo nie faworyzuje.

<sup>12</sup> Tak więc ludzie, którzy zgrzeszyli, nie mając Prawa<sup>2</sup>, zginą bez zastosowania tego Prawa. Żydzi natomiast, którzy zgrzeszyli mając Prawo, zostaną ukarani zgodnie z jego przepisami,<sup>13</sup> bo sprawiedliwymi w oczach Bożych nie są ci, którzy Prawo znają, lecz ci, którzy postępują zgodnie z tym, co ono mówi.<sup>14</sup> Ilekroć bowiem ci, którzy Żydami nie są, postępują zgodnie z Prawem (instynktownie czyniąc to, o czym ono mówi), to – choć Prawo nie im zostało nadane – sami je dla siebie stanowią.<sup>15</sup> W ten sposób pokazują, że działanie Prawa mają wpisane w swoje serca, co też potwierdza im sumienie (na przemian ich oskarżające lub broniące).<sup>16</sup> A dobra nowina, którą głoszę, polega na tym, że w dniu, w którym Bóg będzie sądził wszystkie skrywane przez ludzi sprawy, uczyni to przez Chrystusa Jezusa.

<sup>17</sup> A jeśli ty (nazywając się Żydem i pokładając swą ufność w Prawie), chlubisz się szczególną relacją z Bogiem<sup>18</sup> oraz twierdzisz, że znasz Jego wolę i skosztowałeś spraw wyższych (pouczony o nich przez Prawo),<sup>19</sup> i masz przeświadczenie, że jesteś przewodnikiem ślepych, światłem dla tych, którzy są w ciemnościach,<sup>20</sup> wychowawcą głupich i nauczycielem niedojrzałych (ponieważ sam z Prawa czerpiesz reguły wiedzy i prawdy),<sup>21</sup> to dlaczego, nauczając innych, sam siebie nie pouczasz? Dlaczego głosząc, by nie kraść, sam kradniesz?<sup>22</sup> Dlaczego mówiąc, by nie cudzołożyć, sam cudzołożysz? Dlaczego brzydząc się pogańskimi bożkami, sam je gromadzisz?<sup>23</sup> Dlaczego chępiąc się Prawem, obrażasz Boga, odstępując od tego Prawa?<sup>24</sup> Nic dziwnego, że napisane jest w Pismach: *Z waszego powodu narody bluźnią Bożemu imieniu.*<sup>3</sup>

<sup>25</sup> Pamiętaj, że twoje rytualne obrzezanie miałooby wartość tylko wówczas, gdybyś przestrzegał tego, co nakazuje Prawo. Jeślibyś jednak wykraczał przeciwko Prawu, to twoje obrzezanie traci znaczenie.<sup>26</sup> A co w sytuacji jeśli nieobrzezany człowiek, który nie zna Pism, zachowuje przepisy Prawa? Czyż tym samym nie jest bardziej Żydem niż ty?<sup>27</sup> W rzeczy samej, i taki będzie sądził ciebie, który choć znasz Pisma, wykraczasz przeciwko Prawu.<sup>28</sup> Bo prawdziwym Żydem nie jest się zewnętrznie, a prawdziwym obrzezaniem nie jest to dokonane przez ludzi na ciele.<sup>29</sup> Prawdziwym Żydem jest się wewnętrznie, a prawdziwym obrzezaniem

---

<sup>1</sup> Patrz przypis powyżej. Pełnienie dobra jest tu synonimem pełnienia woli Bożej.

<sup>2</sup> Chodzi, najogólniej mówiąc, o Prawo Mojżeszowe zawarte w księgach Starego Testamentu.

<sup>3</sup> Iz 52,5; por. Ez 36,20.

jest to dokonane przez Ducha na sercu. Taki to człowiek otrzymuje pochwałę od samego Boga, a nie od ludzi.

**3** Na czym więc polega niezwykłość bycia Żydem lub jaki jest pożytek z obrzezania? <sup>2</sup> Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim taki, że to im właśnie został powierzony Boży przekaz. <sup>3</sup> I cóż z tego, że niektórzy z nich nie dochowali wiary? Czy ich niewierność udaremnia wierność Bożą? <sup>4</sup> Oczywiście, że nie! Nawet gdyby każdy człowiek na ziemi okazał się kłamcą, Bóg nadal będzie prawdomówny, jak jest napisane:

*Ty się okażesz sprawiedliwy w swoich słowach  
i zwyciężysz, gdy będą Cię osądzać<sup>1</sup>.*

<sup>5</sup> A jeśli nasza nieprawość uwypukla sprawiedliwość Bożą, to co powiemy? Czy to – rozumując po ludzku – że Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje swój gniew? <sup>6</sup> Absolutnie nie! Gdyby tak było, to jak inaczej Bóg mógłby osądzić ten świat? <sup>7</sup> A może myślisz: „Skoro, dzięki mojej nieprawości, Boża sprawiedliwość rozkwita ku Jego chwale, to dlaczego ja miałbym jeszcze być sądzony jako grzesznik?” <sup>8</sup> Idąc dalej tym torem myślenia niektórzy dodają, że im więcej grzeszymy, tym bardziej objawia się Boża dobroć. Na takich oszczerców, którzy zwodzą w ten sposób, a i nas dodatkowo fałszywie oskarżają o takie nauczanie, czeka sprawiedliwy sąd Boży.

<sup>9</sup> Cóż zatem? Czy Żydzi są lepsi od innych ludzi? Absolutnie nie! Wykazaliśmy przecież wcześniej, że wszyscy: zarówno Żydzi, jak i nie-Żydzi, znajdują się w mocy grzechu, <sup>10</sup> jak jest napisane:

*Nie ma sprawiedliwego, ani jednego!*

<sup>11</sup> *Nie ma rozumnego, który by szukał Boga!*

<sup>12</sup> *Wszyscy zblądzili i stali się nieużyteczni.*

*Nie ma takiego, który by czynił dobro, nawet ani jednego!*

<sup>13</sup> *Grobami otwartymi są ich gardła,*

*a językami swymi knują podstępnie.*

*Żmijowy jad sączy się z ich warg,*

<sup>14</sup> *a usta mają pełne złorzeczeń i goryczy.*

<sup>15</sup> *Ich nogi są prędkie do rozlewu krwi,*

<sup>16</sup> *a zniszczenie i ból kroczą ich śladami.*

---

<sup>1</sup> Ps 51,6; por. Ps 116,11.

<sup>17</sup> *Droga pokoju nie jest im znana,*

<sup>18</sup> *a bojaźni Bożej nie mają przed swymi oczami*<sup>1</sup>.

<sup>19</sup> Wiemy zaś, że cokolwiek Boże Prawo stanowi, odnosi to do tych, którzy temu Prawu podlegają. Dlatego każde usta muszą zamilknąć, a cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, <sup>20</sup> ponieważ z *pełnienia dobrych uczynków*<sup>2</sup> według Prawa nikt nie dostąpi *usprawiedliwienia przed Bogiem*<sup>3</sup>. Prawo bowiem zostało kiedyś dane po to, aby uświadomić nam grzech.

<sup>21</sup> Teraz zaś ujawniona została Boża sprawiedliwość, niezależna od Prawa, ale poświadczona przez Prawo i Proroków. <sup>22</sup> Jest nią Boże usprawiedliwienie z powodu zaufania na wzór tego, jakie okazał Jezus Chrystus. A jest ono udzielane wszystkim, którzy Bogu ufają. I nie ma tu różnicy [czy się jest Żydem, czy nie], <sup>23</sup> wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej. <sup>24</sup> Dostępują więc Bożego usprawiedliwienia za darmo, z Jego łaski, przez odkupienie jakie jest w Chrystusie Jezusie. <sup>25</sup> Jego to Bóg ustanowił przebłagalnią<sup>4</sup> oczyszczającą z grzechu przez zaufanie mocy Jego krwi, aby sprawiedliwość Boża mogła się objawić także wobec grzechów popełnionych dawniej, <sup>26</sup> w okresie cierpliwości Bożej, abyśmy teraz wyraźnie ujrzeli, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, kto Mu ufa na wzór Jezusa.

<sup>27</sup> Czy jest więc jakaś podstawa do dumy [z bycia Żydem]? Nie ma żadnej! Została usunięta. Czy przez Prawo uczynków? Nie! Przez prawo ufności [do Boga]! <sup>28</sup> Z tego wynika, że ludzie uznawani są za sprawiedliwych przez ufność, jaką składają w Bogu, a nie przez wypełnianie nakazów Jego Prawa. <sup>29</sup> Bo czyż Bóg troszczy się wyłącznie o Żydów, a o inne narody już nie<sup>5</sup>? Oczywiście, że o inne narody także! <sup>30</sup> Przecież jeden jest Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego z powodu jego ufności, a nieobrzezanego przez taką samą ufność. <sup>31</sup> Czy to znaczy, że zaufanie [Bogu] sprawia, że Prawo [Mojżeszowe] staje się bezużyteczne? Żadną miarą! Ono dopiero wyjaśnia sens tego Prawa.

---

<sup>1</sup> Wiersze 10-18 stanowią zestaw cytatów ze Starego Testamentu: zob. Ps 14,1-3; 5,10; 140,4; 10,7; Iz 59,7; Prz 1,16; Ps 36,2.

<sup>2</sup> Por Ef 2,8-10. Paweł wspomina tu o własnych uczynkach człowieka, a nie o dziełach, które Bóg przygotował, abyśmy je wypełnili.

<sup>3</sup> Por Ps 143,2.

<sup>4</sup> Przebłagalnia – tak nazywało się szczerozłote wieko Arki Przymierza (Wj 25, 17n, Wj 37,6n). Z tego miejsca w Namiocie Spotkania Bóg przemawiał do Mojżesza. Także w tym miejscu następowało odpuszczenie grzechów ludu, gdy w Dniu Pojednania przebłagalnia była pokrapiana krwią ofiary przebłagalnej (Kpł 16,15n).

<sup>5</sup> Dosłownie: pogan.

4 A jak w takim razie miały się sprawy z naszym praojcem Abrahamem? <sup>2</sup> To jasne: gdyby został on uznany za sprawiedliwego na podstawie swoich czynów, miałby powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. <sup>3</sup> Co więc mówi o nim Pismo?

*Abraham złożył swą ufność w Bogu*

*i to zostało mu [laskawie] uznane jako powód do usprawiedliwienia<sup>1</sup>.*

<sup>4</sup> Zwróćmy uwagę na to, że jeśli człowiek pracuje, to otrzymuje zapłatę nie na zasadzie łaski, lecz w oparciu o należność. <sup>5</sup> Jeśli jednak nie jest zatrudniony, ale ufa Temu, który usprawiedliwia grzeszników, to jego zaufanie<sup>2</sup> zalicza się jako powód do usprawiedliwienia. <sup>6</sup> Bo szczęścia doznaje człowiek, którego Bóg ustanawia sprawiedliwym bez względu na jego uczynki. O takim właśnie pisze Dawid:

<sup>7</sup> *Szczęśliwi, których nieprawości zostały oddalone,*

*i których grzechy zostały zakryte.*

<sup>8</sup> *Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie będzie wyliczał grzechów<sup>3</sup>.*

<sup>9</sup> Czy takie szczęście ma być udziałem tylko obrzezanych, czy też i nieobrzezanych?<sup>4</sup>

Pamiętajmy, że właśnie zaufanie, jakie Abraham położył w Bogu zostało mu uznane za powód do usprawiedliwienia. <sup>10</sup> A w jakich okolicznościach się to stało? Czy był już wtedy obrzezany, czy jeszcze przed obrzezaniem? Otóż nie był jeszcze obrzezany, <sup>11</sup> a obrzezanie jakie później otrzymał, stało się znakiem jego wiary. Otrzymał je bowiem jako pieczęć usprawiedliwienia z powodu zaufania, jakie okazał Bogu, gdy nie był jeszcze obrzezany. A wszystko to stało się po to, aby mógł zostać nazwany ojcem zarówno nieobrzezanych (których wiara zostaje im uznana za powód do usprawiedliwienia<sup>5</sup>), <sup>12</sup> jak i ojcem obrzezanych (którzy swoją wiarę okazują nie przez poleganie na znaku obrzezania, ale w podążaniu śladami wiary, jaką miał nasz ojciec Abraham w czasie, gdy nie był jeszcze obrzezany).

---

<sup>1</sup> Por. Rdz 15,6. Usprawiedliwienie jest tu bardzo szczególnym pojęciem. Nie chodzi bowiem o znalezienie czy zastosowanie jakichkolwiek wymówek lub uzasadnień dla słabości czy grzechu, ale o nadanie grzesznikowi statusu człowieka sprawiedliwego, pomimo że jego czyny pokazują kompletny brak kwalifikacji do tego tytułu. Pozycja sprawiedliwego jest tytułem prawnym kwalifikującym człowieka do wejścia do Królestwa Bożego. Przypomina to nieco nadanie chłopu tytułu szlacheckiego, ze wszystkimi wynikającymi z tego benefitami, tylko i wyłącznie z powodu jego ufności do króla.

<sup>2</sup> Dosłownie: wiarę.

<sup>3</sup> Ps 32,1-2.

<sup>4</sup> Dla Żydów obrzezanie jest znakiem Przymierza z Bogiem, ich szczególnego wybrania. Tak więc pod pojęciem „nieobrzezany” rozumieją poganina (czyli nie-Żyda), który nie ma udziału w Przymierzu pomiędzy Bogiem a Izraelem.

<sup>5</sup> Zob. Rdz 17,1-10.

<sup>13</sup> Zwróćmy uwagę na to, że obietnica jaką otrzymał Abraham i jego potomstwo, iż będzie dziedzicem świata, została mu dana nie z powodu Prawa, ale dla usprawiedliwienia z wiary<sup>1</sup>. <sup>14</sup> Gdyby bowiem dziedzicami mieli się okazać tylko ci, którzy polegają na Bożym Prawie, to czyż ufna wiara nie utraciłaby swego znaczenia, a obietnica swej treści? <sup>15</sup> Przecież tam, gdzie jest Prawo, tam muszą być również jego konsekwencje, ale gdy Prawa nie ma, nie ma również i kary. <sup>16</sup> I właśnie dlatego owa obietnica została udzielona Abrahamowi jako łaska, z uwagi na jego ufny wiarę, aby była ważna dla całego potomstwa: nie tylko tego, któremu później zostało nadane Prawo, lecz także dla tego, które ma taką wiarę jak Abraham. W ten sposób, dla nas wszystkich, stał się on ojcem w wierze, <sup>17</sup> bo gdy usłyszał: *Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów*<sup>2</sup>, to zaufał Bogu, jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, czego wcześniej nie było. <sup>18</sup> Abraham wbrew ludzkiej nadziei uwierzył Bożej obietnicy, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co zostało mu powiedziane: *Tak liczne będzie twoje potomstwo*<sup>3</sup>. <sup>19</sup> I nie osłabł w swoim zaufaniu, choć dobrze wiedział, że jego ciało jest już uwiędłe – miał bowiem około stu lat – i że uwiędłe jest także łono Sary. <sup>20</sup> Nie poddał się wątpliwościom niewiary, ale umocnił się w ufnej wierze, przez co oddał chwałę Bogu. <sup>21</sup> Był bowiem przekonany, że Bóg ma moc wypełnić to, co obiecał. <sup>22</sup> I ta właśnie postawa serca została mu uznana jako wystarczający powód do usprawiedliwienia. <sup>23</sup> A to, że *zostało mu to uznane*<sup>4</sup>, zapisano nie tylko ze względu na niego samego <sup>24</sup> lecz również z myślą o nas. Albowiem taką samą postawę serca uznaje się i nam, ufającym Temu, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. <sup>25</sup> On to pozwolił wydać się za nasze winy, a wskrzeszony do życia został właśnie po to, by uczynić nas sprawiedliwymi.

**5** Tak więc uznani za sprawiedliwych, z powodu ufności serc naszych, zachowujmy<sup>5</sup> pokój z Bogiem, co jest możliwe tylko przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. <sup>2</sup> Również przez Niego (dzięki wierze) mamy dostęp do owej łaski, w której trwamy, i w której radujemy się nadzieją oczekiwaną chwały Bożej. <sup>3</sup> Co więcej, za chlubę poczytujemy sobie także to, że przechodzimy przez różnego rodzaju kłopoty, ponieważ życiowe próby rodzą w nas cierpliwość, <sup>4</sup> cierpliwość zaś prowadzi do wytrwałości, a wytrwałość umacnia ufny nadzieję. <sup>5</sup> Taka zaś nadzieja nigdy nie

---

<sup>1</sup> Zob. Rdz 18,18; 22,17n.

<sup>2</sup> Rdz 17,5.

<sup>3</sup> Rdz 15,5.

<sup>4</sup> Rdz 15,6.

<sup>5</sup> Niektóre rękopisy zamiast „zachowujmy” podają: „zachowujemy”.

zawodzi, ponieważ Boża miłość została rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany.

<sup>6</sup> Chrystus bowiem umarł za nas bezbożnych, w wyznaczonym czasie, gdy duchowo byliśmy jeszcze w potwornym stanie. <sup>7</sup> A przecież nawet za sprawiedliwego mało kto byłby gotów umrzeć; choć może za dobrego ktoś prędzej oddałby życie. <sup>8</sup> Bóg jednak okazał nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. <sup>9</sup> Tym bardziej teraz, uznani już za sprawiedliwych (z powodu Jego krwi), zostaniemy wybawieni od Bożego gniewu. <sup>10</sup> Jeżeli bowiem, będąc wrogami Boga, zostaliśmy z Nim pojednani dzięki śmierci Jego Syna, to o ileż bardziej teraz (już jako pojednani), zostaniemy zbawieni przez życie Syna Bożego. <sup>11</sup> Z tego więc powodu możemy się radować w Bogu, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu dostąpiliśmy owego pojednania.

<sup>12</sup> A oto na czym to polega: z powodu jednego człowieka<sup>1</sup> grzech pojawił się na świecie, a przez grzech śmierć. W ten sposób śmierć zapanowała nad wszystkimi ludźmi. <sup>13</sup> To oznacza, że grzech był na świecie już przed nadaniem Prawa, jednak nie obciążał on nikogo gdyż w tym czasie nie było jeszcze Prawa. <sup>14</sup> Śmierć jednak panowała nad wszystkimi od Adama do Mojżesza, również nad tymi, którzy nie zgrzeszyli upadkiem na wzór Adama. Pod tym względem był on typem Tego, który miał dopiero nadejść. <sup>15</sup> Z tą tylko różnicą, że inaczej ma się rzecz z darem łaski, niż z upadkiem. Jeśli mianowicie z powodu upadku jednego człowieka umarło wielu, to łaska Boża udzielona przez Jednego – Jezusa Chrystusa – rozkwitła ułaskawieniem także wielu, ale w stopniu znacznie większym. <sup>16</sup> Inaczej też jest z działaniem łaski niż konsekwencjami grzechu popełnionego przez jednego człowieka. Bo gdy wyrok potępienia zapada z powodu choćby jednego upadku, to łaska przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków. <sup>17</sup> Jeżeli bowiem z powodu upadku jednego człowieka zapanowała śmierć, tak również z powodu Jednego Człowieka życie jeszcze obficie zapanuje w tych, którzy dzięki łasce otrzymali dar usprawiedliwienia. <sup>18</sup> A zatem jak z powodu jednego upadku wszyscy ludzie zostali skazani na potępienie, tak również z powodu jednego sprawiedliwego czynu, wszystkim ludziom ofiarowano usprawiedliwienie, w którym jest życie. <sup>19</sup> Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wielu zostanie uznanych sprawiedliwymi. <sup>20</sup> Albowiem Prawo weszło po to, aby wykazać wielkość ludzkiego upadku. Jednak tam, gdzie grzech zbierał swoje żniwo, łaska okazała się jeszcze większa. <sup>21</sup> A

---

<sup>1</sup> Chodzi o Adama, pierwszego człowieka (zob. Rdz rozdz. 3).

stało się to w tym celu, by jak grzech okazywał swe panowanie przez śmierć, tak łaska bardziej okazała swe panowanie przez usprawiedliwienie, które jest dostępne w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, a które wiedzie do życia wiecznego.

**6** Czy to znaczy, że mamy trwać w grzechu, aby łaska rozkwitała jeszcze bardziej? <sup>2</sup> Absolutnie nie! Skoro umarliśmy dla grzechu, jak moglibyśmy dalej w nim żyć? <sup>3</sup> Czy nie rozumiecie, że my wszyscy zanurzeni w Chrystusa Jezusa<sup>1</sup>, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? <sup>4</sup> Tak więc (przez to zanurzenie w Jego śmierć) daliśmy się razem z Nim pogrzebać, po to, aby jak On, dla chwały Ojca, został przywrócony do życia, tak i my byśmy (w naszym postępowaniu na co dzień), rozpoczęli nowe życie. <sup>5</sup> Jeśli więc teraz jednoczymy się z Nim na podobieństwo śmierci, to tak samo będzie również ze zmartwychwstaniem. <sup>6</sup> Rozumujmy więc tak: skoro nasza dawna, ludzka natura została razem [z Nim] ukrzyżowana, to stało się to w tym celu, aby również nasze ciała nie angażowały się już więcej w grzech. <sup>7</sup> Ten, kto tak umarł [z Chrystusem], jest uznawany za sprawiedliwego, oddzielnego od grzechu. <sup>8</sup> Jeśli więc w ten sposób umarliśmy z Chrystusem, to [zjednoczeni z Nim] ufamy również, że razem z Nim żyć będziemy, <sup>9</sup> bo przecież zmartwychwstały Chrystus nie podlega już śmierci, gdyż ona już nad Nim nie panuje. <sup>10</sup> Ten zatem, który prawdziwie umarł dla grzechu, umarł wobec niego raz na zawsze, ten zaś, który żyje, żyje dla Boga. <sup>11</sup> Tak i wy uważajcie samych siebie za martwych dla grzechu, a żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie.

<sup>12</sup> Nie pozwólcie więc, by grzech rządził waszym śmiertelnym ciałem, poddając was swoim pożądlivościom. <sup>13</sup> Nie udostępniajcie też swego ciała grzechowi jako narzędzia niesprawiedliwości, lecz pozwólcie Bogu działać w sobie jako ci, którzy mają nowe życie, a swoje ciała przekażcie Bogu na broń sprawiedliwości. <sup>14</sup> Wówczas grzech nie będzie nad wami panował, bo nie podlegacie już Prawu, lecz łasce.

---

<sup>1</sup> Mamy tu wyraźny związek tego obrazu z poleceniem misyjnym, które wydał Jezus w Mt 28,19, a które zobowiązywało uczniów do zachęcania innych ku osobistemu zaufaniu Bogu, przez ukazywanie im prawdziwej natury (imienia) Ojca i Syna, i Ducha Świętego, a więc przez zanurzanie ludzi w naturę Boga. Tu właśnie Paweł przywołuje obraz takiego zanurzenia. Od wczesnych czasów chrześcijanie wyrażali swoją decyzję rozpoczęcia nowego życia w Chrystusie przez symboliczny wodny chrzest. Decyzja o takim chrzcie następowała jednak dopiero po realizacji pełnego procesu ewangelizacyjnego. Głoszenie bowiem Chrystusa absolutnie się nie kończy na samym przekazie treści wspaniałej Bożej nowiny o Jezusie, lecz koniecznie wymaga ugruntowania wiary. Każdy człowiek, aby mógł prawdziwie zostać uczniem Jezusa musi, zgodnie z tym co pisze Paweł Apostoł w tym liście, zrozumieć na czym polega nowe życie, podjąć osobistą decyzję rezygnacji z podążania za skłonnościami swojej starej natury (umarć dla tej natury) i rozpocząć życie według nowej natury, według wzoru Chrystusowego, co jest możliwe tylko w oparciu o moc Ducha Świętego. Poprzestawanie na utożsamianiu chrztu wodnego z procesem przemiany natury człowieka jest niewyobrażalnym spłyceniem treści Ewangelii Jezusa.

<sup>15</sup> Cóż zatem? Czy możemy grzeszyć, skoro już nie podlegamy Prawu, lecz łasce? Ależ nie! <sup>16</sup> Czy nie rozumiecie, że stajecie się niewolnikami tego, czemu poddajecie swą wolę? Jeśli jest to grzech, to kieruje was do śmierci, a jeśli posłuszeństwo [Bogu], to doprowadzi was ono do usprawiedliwienia. <sup>17</sup> Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, z serca staliście się posłuszni tej nauce, którą wam przekazano, <sup>18</sup> tak iż uwolnieni od grzechu, oddaliście się w niewolę sprawiedliwości<sup>1</sup>. <sup>19</sup> Z powodu waszego słabego pojmowania powiem to raz jeszcze, na ludzki sposób. Otóż jak dawniej pozwalaliście, by ciała wasze były niewolnikami nieczystości i nieprawości, pogrążającymi się w zepsuciu, tak teraz stańcie się niewolnikami sprawiedliwości, dla waszego uświęcenia. <sup>20</sup> Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, nie interesowała was sprawiedliwość. <sup>21</sup> I jaki był tego owoc? To wszystko, czego się teraz wstydzicie, prowadziło was do śmierci. <sup>22</sup> Teraz zaś, uwolnieni od grzechu, gdy poddaliście się w niewolę Bogu, jako owoc zbieracie wasze uświęcenie, a na końcu czeka was życie na wieki. <sup>23</sup> Bo zapłatą za grzech jest śmierć, a darem od Boga jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

**7** Czy nie wiecie, bracia – mówię przecież do znających Prawo<sup>2</sup> – że Prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje? <sup>2</sup> I tak zamężną kobietę Prawo wiąże z jej żyjącym mężem, ale jeśli mąż umrze, staje się wolna od jego praw. <sup>3</sup> Gdyby więc obcowiała z innym mężczyzną, podczas gdy jej mąż żyje, byłaby dziwką. Jeśliby jednak jej mąż umarł, wówczas staje się wolna, tak iż współżycząc z innym mężczyzną, nie cudzołoży. <sup>4</sup> W ten sam sposób i wy, moi bracia, przez [przybite do krzyża] ciało Chrystusa umarliście dla Prawa, by od teraz należeć już do Tego, który zmartwychwstał, abyśmy Bogu przynosili owoc tego związku. <sup>5</sup> Bo kiedy żyliśmy według starej natury, grzeszne namiętności (pobudzone przez Prawo), działały w naszym ciele, tak że przynosiliśmy owoce śmierci. <sup>6</sup> Teraz jednak zostaliśmy uwolnieni spod tego Prawa, ponieważ umarliśmy dla tego, co poddawało nas jego mocy, byśmy służyli Bogu w nowy sposób – według ducha<sup>3</sup>, a nie jak dawniej [próbując przestrzegać litery Prawa].

---

<sup>1</sup> Tu Paweł wyjaśnia prawdziwy sens niewolnictwa w Chrystusie. Słowo „chrześcijanin” oznacza bowiem „niewolnika należącego do Chrystusa”. I to niewolnictwo nie jest przymusem, ale wynika z dobrowolnego i całkowitego poddania swojej woli Panu.

<sup>2</sup> Mowa o Prawie Mojżeszowym.

<sup>3</sup> W swych pismach Paweł odróżnia ducha człowieka od Ducha Bożego, co explicite widać w 1 Tes 5,23. To rozróżnienie podkreślono w niniejszym przekładzie przez użycie małej i wielkiej litery.

<sup>7</sup> Czy sugeruję tym, że Prawo jest grzeszne? Żadną miarą! Mówię tylko, że nie dopuściłbym się grzechu, gdyby nie Prawo. Nie wiedziałbym przecież, czym jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: *Nie będziesz pożądał*<sup>1</sup>. <sup>8</sup> Grzech więc podstępnie wykorzystał to przykazanie, by rozbudzić we mnie wszelkiego rodzaju pożądliwości. Gdyby nie było Prawa, grzech nie miałby takiej mocy. <sup>9</sup> Owszem, i ja kiedyś prowadziłem życie bez zrozumienia Prawa. Jednak gdy poznałem Prawo, grzech zaczął żyć we mnie, <sup>10</sup> wskutek czego wewnętrznie umarłem. To pokazało więc, że przykazania Prawa, które miały dać mi życie, de facto sprowadziły na mnie śmierć. <sup>11</sup> Grzech bowiem wykorzystał przykazania, by mnie zwodniczo uwieść, a później mnie nimi uśmiercił. <sup>12</sup> Prawo jednak nadal pozostało święte. Dobre i sprawiedliwe, i święte są także jego przykazania.

<sup>13</sup> Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! To właśnie grzech, by okazać swoją naturę, podstępnie wykorzystał dobro, by sprowadzić na mnie śmierć. A używając do tego przykazań, uwypuklił swój przemożnie zły charakter.

<sup>14</sup> Tak więc Prawo związane jest z duchem, ja jednak (zaprzedany grzechowi) oddany jestem mojej starej naturze<sup>2</sup>. <sup>15</sup> W efekcie sam już siebie nie rozumiem. Choć pragnę pełnić dobro, to jednak tego nie czynię. W zamian robię to, czego nienawidzę, <sup>16</sup> a postępując w ten sposób, przyznaję, że Prawo jest dobre. <sup>17</sup> Tak więc, w pewnym sensie, już nie ja to czynię, lecz mieszkający we mnie grzech. <sup>18</sup> I z tego wnioskuję, iż we mnie – to jest w mojej starej naturze – nie mieszka dobro, bo choćbym nawet pragnął dobra, to nie jestem w stanie go pełnić. <sup>19</sup> Nie czynię bowiem dobra, którego pragnę, lecz czynię zło, którego nie chcę. <sup>20</sup> A jeżeli robię to, czego nie chcę, to już nie ja to czynię, lecz mieszkający we mnie grzech. <sup>21</sup> Dostrzegam więc w sobie taką regułę: mimo że pragnę pełnić dobro, zło zawsze jest mi bliższe. <sup>22</sup> Moje „wewnętrzne ja”<sup>3</sup> cieszy się z Prawa Bożego, <sup>23</sup> ale widzę w sobie także inną siłę. Toczy ona wojnę przeciwko Prawu w mym umyśle i czyni mnie niewolnikiem prawa grzechu, który we mnie mieszka. <sup>24</sup> O, jak bardzo jestem udręczony! Kto może mnie wyzwolić z tej starej natury, która wiedzie ku śmierci? <sup>25</sup> Bogu niech będą dzięki, który dokonuje takich rzeczy przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana! [Dla mnie samego nie byłoby to możliwe], gdyż sam choć umysłem służę Bożemu Prawu, to w mojej starej naturze ciągle podlegam prawu grzechu.

---

<sup>1</sup> Wj 20,7; Pwt 5,21.

<sup>2</sup> Dosłownie „ciało” (gr. *sarks*). Paweł używa słowa *sarks* w odniesieniu do ludzkiej, grzesznej natury cielesnej. Odróżnia to od innego znaczenia słowa „ciało” (gr. *soma*), które oznacza ludzkie ciało w sensie fizycznym. W dalszych miejscach pisma Pawła Apostoła tak konsekwentnie zostały przełożone znaczenia *sarks* i *soma*.

<sup>3</sup> Wewnętrzne ja – Boży, duchowy pierwiastek w człowieku.

**8** Zatem dla tych, którzy nie według starej natury, ale w Chrystusie Jezusie, według ducha postępują, nie ma już potępienia<sup>1</sup>. <sup>2</sup> Ponieważ nowe prawo: życia według ducha w Chrystusie Jezusie, uwolniło cię od prawa grzechu i śmierci. <sup>3</sup> Co było niemożliwe dla Prawa, bo brakowało mu mocy, by skłonić starą naturę człowieka do współdziałania<sup>2</sup>, tego dokonał Bóg, posyłając swojego Syna w takiej samej naturze, jak nasza grzeszna. Uczynił to po to, by rozprawić się z grzechem w naturze ludzkiej, <sup>4</sup> tak by sprawiedliwość wymagana przez Prawo zrealizowała się w nas, którzy żyjemy już nie według starej natury, lecz według ducha. <sup>5</sup> Bo ci, którzy postępują według starej natury, skupiają się na sprawach tej natury, a ci, którzy żyją według ducha, na tym, co należy do ducha. <sup>6</sup> Myślenie bowiem według starej, grzesznej natury prowadzi do śmierci, a myślenie według ducha prowadzi do życia i pokoju. <sup>7</sup> Albowiem sposób myślenia, który podąża za grzeszną naturą wrogi jest Bogu, ponieważ nie poddaje się Prawu Bożemu, bo i zresztą inaczej nie może. <sup>8</sup> Ci więc, którzy postępują według starej natury, Bogu podobać się nie mogą. <sup>9</sup> Ale przecież wy nie żyjecie już według starej natury, lecz według ducha, o ile rzeczywiście Duch Boży w was mieszka. Jeżeli bowiem ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. <sup>10</sup> Jeśli więc Chrystus jest w was, to choć ciało każdego z was podlega śmierci z powodu dziedzictwa grzechu, to duch wasz ma życie z powodu usprawiedliwienia<sup>3</sup>. <sup>11</sup> A skoro mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, który Chrystusa wskrzesił z martwych, ożywi także wasze podlegające śmierci ciała, z racji mieszkającego w was swojego Ducha.

<sup>12</sup> Tak więc, bracia: nie mamy już więcej zobowiązań wobec starej natury, byśmy musieli żyć według jej zasad. <sup>13</sup> Co więcej: jeśli będziecie żyć według zasad swojej starej natury, to umrzecie; ale jeśli Duchem będziecie uśmiercać uczynki tej natury, to żyć będziecie. <sup>14</sup> Albowiem ci z was, którzy dają się prowadzić Duchowi Bożemu, są synami Boga. <sup>15</sup> Bo nie przyjęliście przecież ducha niewoli, by znów żyć w lęku, lecz przyjęliście Ducha synostwa, dzięki któremu wołamy: „Abba<sup>4</sup> – Ojcze”. <sup>16</sup> Ten właśnie Duch poświadcza naszemu duchowi,

---

<sup>1</sup> Inne zachowane manuskrypty pomijają część: „nie według ciała, ale według Ducha postępują”. Niektóre pomijają tylko fragment „według Ducha”.

<sup>2</sup> Prawo Mojżeszowe zawierało przykazania Boże, ale nie dawało środków do przewyciężenia starej, grzesznej natury człowieka.

<sup>3</sup> Patrz przypis Rz 8,23.

<sup>4</sup> Odpowiednikiem aramejskiego słowa *abba* jest *ojciec*, jednak słowo aramejskie jest znacznie mocniej nasycone czułością niż jego polski odpowiednik.

że jesteśmy dziećmi Boga.<sup>17</sup> A jeżeli dziećmi, to i dziedzicami; dziedzicami Boga, współdziedzicami Chrystusa, o ile rzeczywiście Jego wzorem znosimy cierpienia, po to, byśmy również razem z Nim zostali otoczeni chwałą.

<sup>18</sup> Albowiem cierpień, przez które obecnie przechodzimy, w niczym nie da się porównać z chwałą, którą zostaniemy objęci.<sup>19</sup> Z tego też powodu stworzenie z wielką tęsknotą wyczekuje objawienia się synów Boga,<sup>20</sup> gdyż choć poddane zostało marność – nie z własnej woli, lecz decyzją Stwórcy<sup>1</sup> – to trwa w nadziei,<sup>21</sup> że zostanie uwolnione z tego zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Boga<sup>2</sup>.<sup>22</sup> Wiemy przecież, że całe stworzenie nadal pełne błagań cierpi bóle rodzenia<sup>3</sup>.<sup>23</sup> Zresztą nie tylko stworzenie, ale i my sami, którzy mamy już pierwszy owoc Ducha, nadal w głębi siebie zanosimy błagania, wyczekując odkupienia naszego ciała<sup>4</sup>, co nastąpi, gdy już formalnie będziemy uznani dziećmi Bożymi.<sup>24</sup> Dla tej właśnie nadziei zostaliśmy zbawieni. I pamiętajmy, że nadzieją nie jest to, czego spełnienie już się ogląda. Jakże bowiem miałby ktoś dopiero spodziewać się czegoś, gdy widzi coś już teraz?<sup>25</sup> Jeśli jednak żyjemy nadzieją na coś, czego jeszcze nie widzimy, to oznacza, że wytrwale tego oczekujemy.<sup>26</sup> A wtedy także i Duch przychodzi nam z pomocą w naszych słabościach. Gdy bowiem nie wiemy, o co i jak się modlić, sam Duch wstawia się za nami w przeogromnych i niewysłowionych błaganiach,<sup>27</sup> a Ten, który przenika serca, doskonale wie, jaki jest zamysł Ducha, który wstawia się za świętymi<sup>5</sup> zgodnie z wolą Bożą.<sup>28</sup> Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra<sup>6</sup>, to znaczy z tymi, którzy zostali powołani według jego

---

<sup>1</sup> Zob. Rdz 3,17.

<sup>2</sup> Ten tekst pozwala sądzić, że po zapowiedzianym przez Chrystusa zmartwychwstaniu ciała i sądzie ostatecznym cały materialny świat nie ulegnie unicestwieniu, lecz chwalebne przemienieniu.

<sup>3</sup> Dosłownie „wspólnie jęczy i razem cierpi”.

<sup>4</sup> Chodzi o nowe, zmartwychwstałe ciała, jakie mamy otrzymać w chwili, gdy zostanie dokończony proces naszego zbawienia. Proces zbawienia w życiu każdego człowieka przebiega trzyetapowo i na każdym etapie dotyczy innego aspektu życia człowieka: *ducha*, *duszy* i *ciała* (por. 1 Tes 5,23). W pierwszym etapie tego procesu, *duch* każdego, kto złożył całą swą nadzieję w Chrystusie, zostaje opieczętowany Duchem Świętym na własność dla Boga. Jest to wydarzenie jednorazowe, które dokonuje się na podstawie ofiary krwi Chrystusa, przez decyzję wiary – zaufanie jakie człowiek decyduje się złożyć w Chrystusie. W drugim etapie (który trwa całe ziemskie życie) *dusza* człowieka zostaje poddana procesowi uświęcenia, tak aby człowiek przez posłuszeństwo i zaufanie Bogu przestał postępować według starej natury, a we wszystkim naśladował myślenie Chrystusa, postępując według ducha, czyli według nowej natury. Chodzi o to, aby tu na ziemi człowiek nauczył się pełnić wolę Ojca, Który Jest w Niebie. To jest etap metamorfozy duszy człowieka. Trzeci etap nastąpi dopiero po naszej cielesnej śmierci. Wówczas dopiero ujrzemy nadzieję, której tu na ziemi zaufaliśmy i wówczas dopiero otrzymamy nowe, uwielbione ciała, które nie będą podlegały zepsuciu, bólowi czy śmierci (por. Ap 21,3-5). Ciała na wzór tego, w jakim Jezus pojawił się uczniom po swoim zmartwychwstaniu.

<sup>5</sup> Ponownie Paweł używa terminu „święty” w odniesieniu do ufających Chrystusowi. Niesie to ze sobą znaczenie nie tylko oddzielenia od grzechu, ale także opieczętowania na Bożą własność.

<sup>6</sup> Niektóre manuskrypty brzmią: „Wiemy też, że z miłującymi Boga wszystko współdziała dla ich dobra”.

postanowienia.<sup>29</sup> Bo których serca wcześniej już zbałał, tych też przeznaczył, by stali się na wzór Jego Syna, tak aby On okazał się pierworodnym spośród wielu braci.<sup>30</sup> A których przeznaczył, tych też powołał; a których powołał, tych też usprawiedliwił; a których usprawiedliwił, tych też obdarzył chwałą<sup>1</sup>.

<sup>31</sup> I co na to powiemy? Jeżeli Bóg nas wspiera, któż wystąpi przeciwko nam?<sup>32</sup> Czyżby Ten, który własnego Syna nie oszczędził, lecz wydał Go za nas wszystkich, nie miał darować nam łaskawie wszystkiego wraz z Nim?<sup>33</sup> A kto by wniósł oskarżenie przeciw wybrańcom Bożym? Czy Bóg, który usprawiedliwia?<sup>34</sup> A kto miałby wydać wyrok skazujący? Czy Chrystus Jezus, który za nas umarł, i co więcej – zmartwychwstał!? On przecież zasiadł po prawicy Boga i wstawia się za nami!<sup>35</sup> Cóż więc może nas odłączyć od miłości Chrystusa? Udręka? Ucisk? Prześladowanie, głód, czy nagość? A może jakakolwiek inna groźba, czy miecz?<sup>36</sup> I chociaż Pismo zapowiada, że: *Z powodu Ciebie mordują nas przez cały dzień. Traktują nas jak owce przeznaczone na rzeź*<sup>2</sup>,<sup>37</sup> to jednak przewycięzamy to wszystko dzięki Temu, który nas umiłował.<sup>38</sup> I jestem przekonany, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani władze, ani cokolwiek czy teraz, czy w przyszłości, ani moce<sup>39</sup> (czy te z wysokości, czy te z głębin), ani żadne inne stworzenie nie jest zdolne odłączyć nas od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

**9** Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, a poświadczą mi to moje sumienie w Duchu Świętym,<sup>2</sup> że doświadczam wielkiego smutku i w moim sercu gości nieustanny ból.<sup>3</sup> Nawet wolałbym samemu zostać obłożonym klątwą<sup>3</sup> i być odłączonym od Chrystusa, jeśli to mogłoby tylko przynieść korzyść moim braciom, rodakom moim według pochodzenia,<sup>4</sup> ludowi Izraela. Oni przecież zostali uznani za synów i im objawiła się chwała Boża<sup>4</sup>. Oni dziedziczyli kolejne przymierza<sup>5</sup>. To oni też dostali Prawo, przepisy posługiwania w Świątyni, i obietnice.<sup>5</sup> Do nich

---

<sup>1</sup> Opisana w tym wierszu Boża nieograniczona wiedza i działanie wcale nie eliminują ludzkiej wolności do pokochania Boga i osobistego wybrania drogi życia przez pełnienie Jego woli.

<sup>2</sup> Ps 44,23.

<sup>3</sup> Klątwa według Prawa Mojżeszowego wyłączała człowieka ze wspólnoty wierzących.

<sup>4</sup> „Chwała Boża” (hebr. Szechina) – chodzi o widzialne znaki obecności Boga wśród ludu (zob. Wj 40,34n).

<sup>5</sup> Odniesienie do porozumień, jakie Bóg zawierał z patriarchami Izraelitów, zwłaszcza z Noem, Abrahamem i Mojżeszem, a poprzez nich z całym ludem.

należą patriarchowie i z ich rodu wywodzi się Chrystus, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

<sup>6</sup> Nie znaczy to jednak, by słowo Boże nie wykonało swego zadania. Albowiem nie wszyscy potomkowie Izraela prawdziwie są Żydami<sup>1</sup>. <sup>7</sup> Tak samo nie wszyscy potomkowie Abrahama są jego dziećmi, ale raczej: *Z Izaaka<sup>2</sup> będą się wywodzić twoje dzieci*<sup>3</sup>. <sup>8</sup> Oznacza to, że dziećmi Bożymi nie są ci, którzy narodzili się jako fizyczne potomstwo, ale ci, którzy narodzili się według obietnicy. <sup>9</sup> A obietnica brzmiała: *Przyjdę w wyznaczonym czasie, a Sara będzie miała syna*<sup>4</sup>.

<sup>10</sup> Jeszcze lepiej widać to w sytuacji Rebeki, która z jednego aktu zbliżenia z Izaakiem, ojcem naszym, poczęła bliźnięta. <sup>11</sup> I zanim one się narodziły, i zanim uczyniły cokolwiek dobrego czy złego (aby podkreślić niezależność Bożego wyboru, <sup>12</sup> który został dokonany nie na podstawie czynów człowieka, lecz wyłącznie z woli Wybierającego) zostało jej powiedziane: *Starszy będzie sługą młodszego*<sup>5</sup>, <sup>13</sup> jak to jest zapisane: *Umiłowałem Jakuba, a do Ezawa poczułem odrazę*<sup>6</sup>.

<sup>14</sup> A jak my to przyjmujemy? Czy uważamy, że Bóg postąpił niesprawiedliwie?<sup>7</sup> Absolutnie nie! <sup>15</sup> Przecież to do Mojżesza powiedział: *Miłosierdzie okazuję komu chcę i lituję się nad kim chcę*<sup>8</sup>. <sup>16</sup> A zatem wybranie nie zależy od ludzkich pragnień czy starań<sup>9</sup>, lecz od miłosiernego Boga. <sup>17</sup> Pismo również podaje, jakie słowa [wyrzekł Bóg] do faraona:

---

<sup>1</sup> Dosłownie: „albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą od Izraela są Izraelem” – pierwsze określenie: „Izraela” oznacza patriarchę Jakuba, któremu Bóg nadał imię Izrael. Drugie określenie: „są ... Izraelem” oznacza jego fizycznych potomków, w sensie narodu, który Bóg z niego wywiódł.

<sup>2</sup> Izaak był jednym z dwóch synów Abrahama. Drugim był Ismael. Jednak tylko Izaak był dzieckiem obietnicy, jaką Bóg złożył Abrahamowi. Ismael był dzieckiem zrodzonym z niewolnicy, jako owoc ludzkiego sposobu zapewnienia sobie przez Abrahama potomstwa, czego Bóg nie pobłogosławił.

<sup>3</sup> Rdz 21,12.

<sup>4</sup> Rdz 18,10.14.

<sup>5</sup> Rdz 25,23.

<sup>6</sup> Zob. Ml 1,2.

<sup>7</sup> Często ludzie próbują postawić pojęcie sprawiedliwości nawet ponad Bogiem, zapominając, że to On sam wyłącznie definiuje, co jest sprawiedliwe, a co nie. A to przecież Jego działania są punktem odniesienia dla właściwego zrozumienia sprawiedliwości, ich właściwą definicją. Ludzka sprawiedliwość, szczególnie w społeczeństwach o tzw. ustroju demokratycznym, reprezentuje jedynie ludzkie wyobrażenia i interesy grup mających wpływ na legislację tego pojęcia w określonych ramach prawnych, a w konsekwencji na kształtowanie jego moralnego zrozumienia. Takie podejście do sprawiedliwości stwarza wrażenie, że ona sama jest w sobie wartością absolutną, której nawet Bóg musi się podporządkować. Nic bardziej mylnego. Taki sposób myślenia prowadzi natychmiast to wystąpieniu przeciwko pierwszemu przykazaniu z Dekalogu.

<sup>8</sup> Zob. Wj 33,19.

<sup>9</sup> Słowo „starań” (w oryginale „biegnie”) użyte jest jako metafora sportowa, oznaczająca bieg określoną trasą do celu.

*Ustanowilem cię kim jesteś, w tym celu, by na tobie okazać swoją moc i aby moje imię zasłynęło po całej ziemi*<sup>1</sup>. <sup>18</sup> A zatem Bóg okazuje miłosierdzie komu chce, i również komu chce, pozwala być upartym. <sup>19</sup> Może więc zapytasz: „To dlaczego Bóg nas jeszcze wini? Któż może oprzeć się Jego woli?” <sup>20</sup> Człowieku! A kimże ty jesteś, by dyskusję toczyć z Bogiem? Czy może wyrób powiedzieć do swojego wytwórcy: „Dlaczego mnie w taki sposób wykonałeś?”<sup>2</sup> <sup>21</sup> Czyż garncarz garncarz nie ma władzy nad gliną, aby z tej samej zaprawy uczynić jedno naczynie do użytku szlachetnego, a drugie do niezaszczytnego? <sup>22</sup> A co jeśli Bóg, mimo iż chciał okazać gniew i objawić swoją moc, postanowił z wielką cierpliwością znieść naczynia<sup>3</sup> gniewu, przygotowane na zagładę? <sup>23</sup> A co jeśli postanowił to uczynić, by naczyniom zmiłowania (które wcześniej przygotował do chwały), ukazać w ten sposób bogactwo swojej chwały? <sup>24</sup> Takimi przecież nas powołał, i to nie tylko spośród Żydów, lecz także spośród innych narodów,<sup>25</sup> jak to i mówi u Ozeasza:

*Tych, którzy nie byli moim ludem, nazwę ludem moim,  
a tę, która nie była umiłowaną, ustanowię umiłowaną.*

*<sup>26</sup> I stanie się tak: że ci, którym powiedziano: „Nie jesteście moim ludem”,  
zostaną nazwani dziećmi Boga żywego”<sup>4</sup>.*

<sup>27</sup> A o Izraelu Izajasz prorokuje:

*Choćby liczba synów Izraela była tak wielka  
jak ilość ziaren piasku na brzegu morza,  
tylko nieliczni<sup>5</sup> z nich zostaną zbawieni.*

*<sup>28</sup> Pan bowiem skutecznie używa na ziemi swego słowa<sup>6</sup>.*

<sup>29</sup> A jak zapowiedział Izajasz:

*gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam nasienia,  
stalibyśmy się jak Sodomia i bylibyśmy podobni do Gomory<sup>7</sup>.*

<sup>30</sup> Co przez to chcemy powiedzieć? Tylko tyle, że inne narody choć nie zabiegały o usprawiedliwienie, to je otrzymały<sup>1</sup>, ponieważ okazały Bogu zaufanie. <sup>31</sup> A Izrael, który gorliwie

---

<sup>1</sup> Wj 9,16.

<sup>2</sup> Por. Iz 29,16; 45,9; Mdr 12,12; Hi 9,12.

<sup>3</sup> W domyśle: ludzi.

<sup>4</sup> Por. Oz 2,1.25.

<sup>5</sup> Dosłownie: reszta jaka pozostała (w domyśle: ufająca Bogu).

<sup>6</sup> Cytat z Iz 10,22-23 skrócony przez Pawła. Jest to metafora ogrodnicza ukazująca, że Bóg swoim słowem tak przycina i oporządza rośliny (ludzi) w swym ogrodzie, by wydawały oczekiwany owoc.

<sup>7</sup> Iz 1,9.

gorliwie pędził za usprawiedliwieniem z Prawa, nie zdobył go<sup>2</sup>.<sup>32</sup> Dlaczego? Bo w tym biegu nie oparł się na zaufaniu [o którym mówi Prawo], lecz na uczynkach. Dlatego potknęli się o przeszkodę<sup>3</sup>.<sup>33</sup> O tym właśnie jest napisane:

*Oto kładę na Syjonie kamień, o który się potkną*

*i skalę, z powodu której upadną.*

*Ale kto Jemu zaufa, nigdy nie będzie musiał się wstydzić<sup>4</sup>.*

**10** Bracia, z całego serca pragnę zbawienia Izraela, o co modłę się do Boga.<sup>2</sup> Muszę bowiem przyznać, że mają oni w sercach swoich wielki żar dla Boga, nieoparty jednak na właściwym poznaniu.<sup>3</sup> Albowiem nie rozpoznając Bożego sposobu usprawiedliwiania, uporczywie trzymają się własnej koncepcji sprawiedliwości, tak iż w rezultacie nie poddają się Bożemu usprawiedliwieniu.

<sup>4</sup> A przecież wypełnieniem Prawa jest Chrystus, ku usprawiedliwieniu każdego, kto Mu ufa.<sup>5</sup> Podczas gdy o usprawiedliwieniu z Prawa Mojżesz tak pisze:

*Człowiek, który je wypełnił, dzięki niemu żyć będzie<sup>5</sup>,*

<sup>6</sup> to usprawiedliwienie wynikające z zaufania<sup>6</sup> podkreśla:

*Nie kombinuj w swoim sercu:*

*Któż to pójdzie do nieba?<sup>7</sup> (aby sprowadzić Mesjasza<sup>8</sup>),*

<sup>7</sup> ani:

*Któż to pójdzie do otchłani?<sup>9</sup> (aby Mesjasza wyprowadzić spośród umarłych<sup>10</sup>).*

<sup>8</sup> Co więc dokładnie mówi?

*Słowo to jest blisko ciebie, na ustach twoich i w sercu twoim<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Dosłownie: pochwycili, złapali – metafora sportowa.

<sup>2</sup> Kontynuacja metafory sportowej, mówiąca dosłownie: „nie dobiegł pierwszy”.

<sup>3</sup> Dosłownie: „o kamień potknięcia” – nadal mamy do czynienia z metaforą sportową.

<sup>4</sup> Paweł odwołuje się do mesjańskich prorocत्व o Chrystusie z Iz 8,14 i Iz 28,16.

<sup>5</sup> Kpł 18,5.

<sup>6</sup> Dosłownie: z wiary.

<sup>7</sup> Cytat złożony z różnych miejsc: zob. Pwt 9,4; 30,12.

<sup>8</sup> Nie ma potrzeby intelektualnego dywagowania (co czyniło wielu rabinów) jak Mesjasza sprowadzić na ziemię, skoro On już na nią zstąpił.

<sup>9</sup> Zob. Ps 107,26. Słowo „otchłani” oznacza tu miejsce egzystencji dusz tych, którzy umarli.

<sup>10</sup> Skoro Jezus zmartwychwstał, nie ma również potrzeby dywagowania, jak sprowadzić Go na ziemię z Szeolu, gdzie przebywał tylko przez 3 dni przed swoim zmartwychwstaniem. Ten fragment (w. 4-8) podkreśla, że usprawiedliwienie dostępne przez zaufanie Bogu (z wiary) nie ma nic wspólnego z intelektualnymi dywagacjami, ale realizuje się przez postawę serca wobec Bożego Słowa, wyrażaną ufnym posłuszeństwem wobec niego.

Takie właśnie zaufanie [do Boga] głosimy.<sup>9</sup> Bo jeśli w praktyce życia będziesz wykazywać, że Jezus jest prawdziwie twoim Panem, a swoim sercem w pełni zaufasz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, zostaniesz zbawiony.<sup>10</sup> Albowiem zaufanie Bogu<sup>2</sup> z serca prowadzi do usprawiedliwienia, a stosowanie tej wiary w życiu<sup>3</sup> do zbawienia<sup>4</sup>.<sup>11</sup> Pismo przecież podkreśla: Nikt, *Kto Jemu ufa, nie dozna zawodu*<sup>5</sup>.<sup>12</sup> A to oznacza, że nie ma różnicy między Żydem a nie-Żydem<sup>6</sup>, bo wszyscy mają tego samego Pana, który jest hojny wobec każdego, kto do Niego woła.<sup>13</sup> *Albowiem każdy, kto by wzywał imienia Pańskiego, zostanie zbawiony*<sup>7</sup>.

<sup>14</sup> Ale jak mieliby wzywać Tego, w kim nie położyli ufności? A jak mieliby ufać Temu, o którym nie słyszeli? A jakże mieliby o Nim usłyszeć, gdyby nikt im nie głosił?<sup>15</sup> Jak w końcu miałyby wyglądać takie ogłaszanie, gdyby nikt nie został posłany? O tym właśnie mówi Pismo:

*Jak mile widziane są stopy tych, którzy przynoszą dobre wieści*<sup>8</sup>.

<sup>16</sup> Jednak nie wszyscy okazali posłuszeństwo dobrej nowinie. Przecież już Izajasz mówił:

*Panie, kto zaufał temu, co od nas usłyszał?*<sup>9</sup>

<sup>17</sup> Tak więc podsumowując: do wzbudzenia wiary<sup>10</sup> trzeba usłyszeć Boże przesłanie, a treścią takiego przesłania jest słowo Chrystusa<sup>11</sup>.

<sup>18</sup> W takim razie pytam: „Czy nie usłyszeli?” Przeciwnie!

*Po całej ziemi rozszedł się ich głos, a słowa ich aż po krańce świata*<sup>12</sup>.

<sup>19</sup> Czy to oznacza, że Izrael nie zrozumiał? Nie, Mojżesz bowiem już mówił:

*Ja wywołałam w was zazdrość z powodu tych, którzy nie są ludem;  
wzbudzę w was gniew na lud nierozumny*<sup>13</sup>.

<sup>20</sup> A Izajasz ośmiela się dodać:

---

<sup>1</sup> Pwt 30,14.

<sup>2</sup> Dosłownie: wiara.

<sup>3</sup> Tekst grecki mówi w tym miejscu o „wyznawaniu ustami”, co ma kontekst publiczny. Jednak ze względu na Mt 7, 21 Pawłowi z całą pewnością nie chodzi o formalistyczne deklaracje, ale o życiową integralność w postępowaniu za Chrystusem.

<sup>4</sup> Dosłownie: zbawienia. Patrz też przypis J 8,31.

<sup>5</sup> Por. Iz 28,16. To prawda, że gdy jest głoszona ewangelia, wiele osób ją odrzuca, ale ci, których Bóg przygotował i powołał, z radością przyjmują posłańców ją głoszących.

<sup>6</sup> Dosłownie: Grekiem.

<sup>7</sup> JI 3,5.

<sup>8</sup> Iz 52,7.

<sup>9</sup> Iz 53,1.

<sup>10</sup> W sensie zaufania Bogu.

<sup>11</sup> Inne lekcje podają: „słowo Boga” zamiast: „słowo Chrystusa”.

<sup>12</sup> Ps 19,5.

<sup>13</sup> Pwt 32,21.

*Dalem się znaleźć tym, którzy mnie nie szukali;  
objawiłem się tym, którzy o mnie nawet nie pytali<sup>1</sup>.*

<sup>21</sup> Izraelowi zaś oświadczył:

*Cały dzień otwierałem swe ramiona, ale lud pozostawał nieuległy i oporny<sup>2</sup>.*

**11** Czy to oznacza, że Bóg odrzucił swój lud? Ależ nie! Przecież i ja jestem Izraelitą, z rodu Abrahama, z pokolenia Beniamina. <sup>2</sup> *Nie odrzucił Bóg swojego ludu<sup>3</sup>*, z którym wcześniej obcował. Czy nie wiecie, co o Eliaszu mówi Pismo, kiedy to zwrócił się on do Boga ze skargą na Izraela?

<sup>3</sup> *Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje poburzyli.  
Zostałem tylko ja sam, a i na moje życie nastają<sup>4</sup>.*

<sup>4</sup> I co mu głosi odpowiedź Boża?

*Zachowałem sobie siedem tysięcy takich mężów,  
którzy nie zgięli kolana przed Baalem<sup>5</sup>.*

<sup>5</sup> Tak samo i obecnie tylko resztką ludu została, dzięki Bożej łasce, zachowana. <sup>6</sup> A jeśli zaś dzięki łasce, to nie ze względu na ich uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. <sup>7</sup> Wynika stąd, że Izrael nie osiągnął tego, o co tak zabiegał. Tylko wybrani to otrzymali. Pozostali pograżyli się w zatwardziałości, <sup>8</sup> zgodnie z tym, co jest napisane:

*Dał im Bóg ducha zamroczenia:  
oczy, które nie widzą,  
uszy, które nie słyszą.  
I trwa to aż do dnia dzisiejszego!<sup>6</sup>*

A Dawid mówi:

*Niech ich własny stół stanie się im potrzaskiem,  
i sidłem, i upadkiem, i odplątą.  
<sup>10</sup> Niech pogrążone w ciemności pozostaną ich oczy,*

---

<sup>1</sup> Iz 65,1.

<sup>2</sup> Iz 65,2.

<sup>3</sup> Ps 94,14.

<sup>4</sup> 1 Krl 19,10.14.

<sup>5</sup> 1 Krl 19,18. Baal to pogańskie bóstwo. Jego bałwochwalczy kult usiłowała wprowadzić wśród Izraelitów Izebel, żona króla Achaba (zob. 1 Krl 16,31-32; 18,17-19).

<sup>6</sup> Pwt 29,3; por. Iz 29,10.

*tak by nie widzieli,  
a grzbiet ich zegnij na zawsze*<sup>1</sup>.

<sup>11</sup> Czy to znaczy, że potknęli się aż tak bardzo, iż przypadli z kretesem? Ależ nie! Jednak dzięki ich upadkowi zbawienie objęło również pogan, by tym samym Żydów pobudzić jakby do zazdrości. <sup>12</sup> A jeśli ich występki stały się dla świata bogactwem, a ich poniżenie błogosławieństwem dla narodów, to o ile bardziej znaczące będzie ich masowe nawracanie się?!<sup>2</sup>  
<sup>13</sup> Do was zaś, którzy nie jesteście Żydami, mówię: tak, chlubię się moją służbą apostoła narodów, <sup>14</sup> by chociaż w ten sposób pobudzić moich rodaków do zazdrości i uratować choćby niektórych z nich. <sup>15</sup> Jeżeli bowiem ich odrzucenie stało się pojednaniem dla świata, czym będzie ich przygarnięcie, jeśli nie zmartwychwstałym życiem? <sup>16</sup> Jeśli bowiem zacyzyn jest święty, to i ciasto; a jeśli pień święty, to i gałęzie. <sup>17</sup> Tak więc jeżeli nawet niektóre z tych gałęzi zostały odłamane, a ty – niczym dziczka oliwna<sup>3</sup> – zostałeś wszczepiony w ich miejsce i otrzymałeś współdziałanie w sokach obfitości płynących z pnia tego drzewa, <sup>18</sup> to nie raduj się z losu tamtych gałęzi. Gdybyś jednak tak uczynił, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz pień, ale pień podtrzymuje ciębie. <sup>19</sup> Powiesz może: „Przecież tamte gałęzie zostały odłamane, abym ja mógł zostać wszczepionym”. <sup>20</sup> Owszem, ale cóż z tego? Z powodu braku zaufania [do Boga] zostały odłamane, a ty zachowujesz swe miejsce tylko z powodu ufności jaką [w Nim] pokładasz. Nie wynoś się więc w swoim myśleniu, lecz raczej niech ogarnie cię bojaźń. <sup>21</sup> Bo jeśli Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, może również i ciębie nie oszczędzić. <sup>22</sup> Dobrze więc pojmyj zarówno Bożą łaskawość jak i surowość<sup>4</sup>. Swoją surowość ukazał On wobec tych, którzy upadli, łaskawość zaś wobec ciębie, o ile oczywiście będziesz w niej trwał, bo inaczej i ty też zostaniesz odcięty. <sup>23</sup> A i tamci przecież, jeśli nie będą trwać z uporem w swojej niewierze<sup>5</sup>, zostaną ponownie wszczepieni, gdyż Bóg przecież ma moc to uczynić. <sup>24</sup> Bo skoro ty, choć odcięty od dziczki oliwnej, zostałeś wbrew swej naturze, wszczepiony w szlachetne drzewko oliwne, to o ileż bardziej tamci, pasujący z natury, wszczepieni zostaną ponownie w swój własny pień.

<sup>25</sup> Bracia, nie chciałbym, abyście, nie znając pewnej tajemnicy, popadli w zarozumiałość. A chodzi o to, że zatwardziałość dotknęła Izraela po części dlatego, by inne narody zaczęły się

---

<sup>1</sup> Ps 69,23-24.

<sup>2</sup> Dosłownie: ich dojście do pełni. Chodzi o proces nawracania się pozostałej części Izraela.

<sup>3</sup> „Dziczka oliwna” – obrazowe określenie poganina (nie-Żyda).

<sup>4</sup> Mowa o zdecydowanym i konsekwentnym działaniu Boga.

<sup>5</sup> Chodzi o brak zaufania Bogu.

masowo nawracać<sup>1</sup>. <sup>26</sup> A jak to się zacznie realizować, również cały Izrael zostanie przywiedziony do zbawienia, zgodnie z tym, co jest napisane:

*Przybędzie z Syjonu Wybawiciel, który odwróci bezbożność od Jakuba.*

*<sup>27</sup> I na tym będzie polegało moje z nimi przymierze, że usunę ich grzechy”<sup>2</sup>.*

<sup>28</sup> Tak więc, w sprawie dobrej nowiny, są oni, z waszego powodu, wrody Bogu, jeśli jednak idzie o obietnicę, to ze względu na praojców, są przez Boga umiłowani. <sup>29</sup> Albowiem Bóg nie żałuje swych decyzji: ani tego, komu udziela darów, ani tego kogo powołuje<sup>3</sup>. <sup>30</sup> Jak bowiem niegdyś wy, choć wówczas Bogu nie ulegli, dostąpiliście miłosierdzia (przez ich zatwardziałość), <sup>31</sup> tak teraz i oni, choć okazali brak uległości (ze względu na zmiłowanie, jakie wy mieliście otrzymać), sami dostąpią miłosierdzia. <sup>32</sup> Albowiem po to Bóg przeprowadził wszystkich przez niewolę nieposłuszeństwa, by każdy mógł skorzystać z Jego zmiłowania.

<sup>33</sup> O, jaka jest głębia bogactwa mądrości i wiedzy u Boga! Jak nieprzeniknione są Jego decyzje i nie do wytropienia Jego drogi!

*<sup>34</sup> Kto bowiem poznał myśl Pana lub kto był Jego doradcą?<sup>4</sup>*

*<sup>35</sup> Kto Go czymś pierwszy obdarował,  
by w rewanżu coś od Niego otrzymać?<sup>5</sup>*

<sup>6</sup> Przecież to od Niego, i dzięki Niemu, i dla Niego jest wszystko! Jemu niech będzie chwała na wieki! Amen.

**12** W związku z tym zachęcam was, bracia, abyście, przez wzgląd na miłosierdzie Boże, traktowali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako oczywisty wyraz waszej służby [Chrystusowi]. <sup>2</sup> Nie naśladujcie świata, jaki was otacza, ale dajcie się przeobrażać, stosując wasz nowy styl myślenia, abyście w konsekwencji potrafili rozpoznać, co jest wolą Bożą; co dobre, co Bogu miłe, a co doskonałe.

<sup>3</sup> Za sprawą udzielonej mi łaski wzywam każdego z was, aby nie miał o sobie wyższego mniemania niż należy, lecz by zachowując rozsądek, oceniał sam siebie według wiary, jaką Bóg

---

<sup>1</sup> Jako kontrapunkt do Rz 11,12.

<sup>2</sup> Iz 59,20-21; por. 27,9; Jr 31,33-34.

<sup>3</sup> Niektóre polskie i zagraniczne przekłady tłumaczą to w sensie, że dary i powołanie Boże są nieodwołalne. Takie jednak tłumaczenie wydaje się raczej wyciąganiem nadmiernych wniosków i teologicznym nadinterpretowaniem niż rzetelnym odczytywaniem tekstu. Źródłostów greckiego *ametamelētos* wskazuje, że chodzi o coś, czego nie żal. W takim też znaczeniu ten wers został przetłumaczony przez ks. Jakuba Wujka.

<sup>4</sup> Iz 40,13.

<sup>5</sup> Por. Hi 41,3.

go obdarzył.<sup>4</sup> Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków (a przecież nie wszystkie członki pełnią te same zadania),<sup>5</sup> tak razem w Chrystusie tworzymy jedno ciało, a w szczególności: jesteśmy wzajemnie dla siebie poszczególnymi Jego członkami.<sup>6</sup> Mamy też różne dary, które zostały nam udzielone według Bożej łaski. Jeśli masz dar prorokowania<sup>1</sup>, to używaj go proporcjonalnie do wiary,<sup>7</sup> jeśli masz dar posługiwania<sup>2</sup>, to służ, jeśli masz dar nauczania, to nauczaj,<sup>8</sup> jeśli masz dar wspierania innych, to bądź z nimi i zachęcaj; a jeśli jesteś tym, który coś rozdaje, czyń to szczerze, jeśli przewodzisz, czyń to gorliwie, a jeśli świadczysz uczynki miłosierdzia, czyń to z radością.

<sup>9</sup> Miłość nie może być tylko na pokaz!<sup>3</sup> Brzyźdźcie się wszelką niegodziwością, a garnijcie się ku dobru!<sup>10</sup> W braterskiej miłości bądźcie serdeczni, wyprzedzając jedni drugich w okazywaniu szacunku!<sup>11</sup> Nie traćcie gorliwości, ale płomiennym duchem służcie Panu!<sup>12</sup> Radujcie się swoją nadzieją! W modlitwie trwajcie niezłomnie!<sup>13</sup> Miejcie swój udział w zaradzaniu potrzebom braci!<sup>14</sup> Prześcigajcie się w gościnności!<sup>14</sup> Błogosławcie tych, którzy was prześladują; błogosławcie, a nie przeklinajcie!<sup>15</sup> Radujcie się z tymi, którzy się radują i płaczą z tymi, którzy płaczą.<sup>16</sup> Bądźcie wobec siebie wzajemnie wyrozumiali, nie uważając się za lepszych od innych, lecz skłaniając się ku skromności! Nie bądźcie zarozumiali!<sup>17</sup> Nikomu złem za zło nie odpłacajcie, ale starajcie się o to, co jest dobre w oczach wszystkich ludzi!<sup>18</sup> Jeśli to od was zależy, zachowujcie pokój ze wszystkimi!<sup>19</sup> Nie bierzcie, umiłowani, odwetu za swoją krzywdę, lecz zostawcie sprawę gniewowi Bożemu, gdyż jest przecież napisane:

*Karanie jest zastrzeżone dla mnie i to ja odpłacam – mówi Pan<sup>5</sup>.*

<sup>20</sup> Ale: *Jeśli twój nieprzyjaciel cierpi głód, nakarm go; jeśli chce mu się pić, napój go.*

*Tak bowiem czyniąc, węgle ogniste gromadzisz nad jego głową<sup>6</sup>.*

<sup>21</sup> Nie dawaj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

**13** Niech każdy człowiek podporządkowuje się władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem takiej władzy, która by nie pochodziła od Boga, te zaś które są, zostały przez Boga ustanowione.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Dar prorokowania nie polega, jak się obiegowo uważa, na przepowiadaniu przyszłości, lecz na umiejętności zachęty do dobra i na czytaniu w sercu człowieka.

<sup>2</sup> Dosłownie: diakona.

<sup>3</sup> Dosłownie: nieobludna.

<sup>4</sup> Dosłownie „świętych”, gdyż tak chrześcijanie tamtych czasów nazywali siebie nawzajem. Wynikało to z faktu rozumienia terminu „święty” jako „oddzielony od grzechu” lub „stanowiący własność Boga”.

<sup>5</sup> Pwt 32,35.

<sup>6</sup> Prz 25,21-22. „Węgle ogniste” - obrazowe określenie zbawiennych dla człowieka wyrzutów sumienia.

Dlatego więc ten, kto przeciwstawia się władzy, występuje przeciwko porządkowi ustalonemu przez Boga. Ci zaś, którzy tak czynią, sąd na samych sobie ściągają.<sup>3</sup> Bo sprawujący władzę nie są postrachem dla pełniących dobre uczynki, lecz dla tych, którzy źle czynią. Jeśli więc nie chcesz bać się władzy, czyni dobro, a zyskasz jej pochwałę.<sup>4</sup> Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga ku dobremu. Gdybyś jednak postępował źle, drzyj, bo nie na darmo nosi ona miecz. Władza bowiem służy Bogu do karania z gniewem tych, którzy dopuszczają się zła.<sup>5</sup> Ale podporządkowujcie się jej nie tylko ze względu na karę, lecz także z uwagi na swoje sumienie.<sup>6</sup> Z tej samej racji płacicie także podatki, albowiem ich poborcy są również w publicznej służbie ustanowionej przez Boga w tym celu.<sup>7</sup> Oddajcie więc wszystkim cokolwiek jesteście zobowiązani: podatek – komu podatek, cło – komu cło, bojaźń – komu bojaźń, a szacunek – komu szacunek.

<sup>8</sup> Niczego, nikomu nie bądźcie winni oprócz wzajemnego umiłowania, bo kto miłuje bliźniego, wypełnia Boże Prawo.<sup>9</sup> Albowiem te przykazania:

*Nie będziesz cudzołożył;*

*Nie będziesz zabijał;*

*Nie będziesz kradł;*

*Nie będziesz kłamliwie świadczył;*

*Nie będziesz pożądał<sup>3</sup>,*

jak i wszelkie inne, streszczają się w tym jednym:

*Będziesz miłował bliźniego jak samego siebie<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Paweł wypowiada się o ustanowionych przez Boga społecznych strukturach władzy. Dotyczy to każdego człowieka, niezależnie od tego, na jakim szczeblu władzy się znajduje. Zawsze bowiem ma nad sobą władzę zwierzchnią. Tekstu tego absolutnie nie można odczytywać jako usprawiedliwiania złego, niezgodnego z Bożym zamiarem, wykorzystywania otrzymanej władzy. Im bowiem wyższy poziom władzy, tym ona podlega surowszej ocenie i bardziej rygorystycznemu osądowi Boga, który ostatecznie znajduje się na szczycie całej hierarchii władzy, którą ustanowił. Przed Nim każdy człowiek zda sprawę z tego, jak podporządkowywał się władzy stojącej nad nim, niezależnie czy był zwykłym obywatelem, pracownikiem, szefem, prezesem, wojewodą, premierem, prezydentem czy królem. Por. 1 Krl 10,9 i Ez 34,1-6.

<sup>2</sup> Paweł ponownie odnosi się do relacji człowieka wobec ustanowionych struktur i obowiązków społecznych. Tekstu tego nie należy jednak odczytywać jako usprawiedliwienia dla niegodziwych podatków. Ich twórcy i egzekutorzy zdadzą kiedyś przed Bogiem sprawę z tego, co czynili. Nie mniej wierzący są tu zobligowani do płacenia podatków, nawet jeżeli w jakimś okresie czasu są one niegodziwe, a Bóg jeszcze nie rozprawił się (ze względu na swoją cierpliwość) z ciemężycielami narodu. Tak samo tekst ten nie jest usprawiedliwieniem dla jakiegokolwiek marnotrawstwa, trwonienia lub przywłaszczania sobie przez władze pobranych podatków. Każdy pracownik publiczny ma swoją funkcję z Bożego nadania, gdyż Bóg ustanowił struktury władzy. Każdy jednak również będzie musiał zdać przed Bogiem sprawę ze sposobu używania tej władzy. Por. 1 P 5,2-3; Prz 14,31; Prz 29,4; Iz 3,14-15.

<sup>3</sup> Zob. Wj 20,13-17; Pwt 5,17-21. Niektóre lekcje w tekście greckim pomijają frazę: *Nie będziesz kłamliwie świadczyć.*

<sup>10</sup> Miłość nie wyrządza bliźniemu krzywdy, dlatego miłość jest wypełnieniem Prawa.

<sup>11</sup> I bądźcie świadomi czasów, w jakich żyjecie. Nadeszła bowiem już pora, abyście się ze snu obudzili. Bo teraz zbawienie jest bliżej nas, niż wówczas gdyśmy Bogu zaufali<sup>2</sup>. <sup>12</sup> Noc się przesiliła i dzień jest już blisko! Odrzućmy zatem uczynki ciemności, a przyodziejmy zbroję światłości. <sup>13</sup> I zacznijmy postępować przyzwoicie, jak przystało w jasny dzień: zamiast uczestniczyć w hulankach i pijaństwach, zamiast nurzać się w swobodzie seksualnej i rozpasaniu, czy poddawać się kłótniom i zazdrości. <sup>14</sup> Przyobleczcie się w Pana, Jezusa Chrystusa, i przestańcie się troskać o sprawy przyrodzone starej naurze, abyście nie ulegali dawnym pożądlivościom.

**14** Słabego w wierze przygarniajcie bez roztrząsania jego poglądów. <sup>2</sup> Jeden bowiem wierzy, że można jeść wszystko, a drugi, słaby, jada tylko jarzyny<sup>3</sup>. <sup>3</sup> Jedzący wszystko niech nie gardzi tym, który nie je wszystkiego. Tak samo niejedzący wszystkiego, niech nie osądza tego, które je wszystko, bo Bóg go przecież do siebie przygarnął. <sup>4</sup> Kimże bowiem jesteś, by osądzać cudzego domownika? Czy on stoi, czy upada, to sprawa jego Pana. Ostoi się jednak, gdyż Pan ma moc go podtrzymać. <sup>5</sup> Ktoś inny znowu rozróżnia pomiędzy dniami<sup>4</sup>, a jeszcze inny traktuje wszystkie dni jednakowo. Każdy niech się trzyma swojego przekonania. <sup>6</sup> Kto bowiem rozróżnia pomiędzy dniami, dla Pana to rozróżnia; a kto jada wszystko, dla Pana jada i Bogu dziękuje. Z kolei kto nie jada wszystkiego, również to czyni z powodu Pana. I on także składa Bogu podziękowania. <sup>7</sup> Bo przecież nikt z nas nie żyje dla siebie, ani nikt dla siebie nie umiera. <sup>8</sup> Jeśli mamy żyć, to życiem dla Pana; jeśli mamy umrzeć, to śmiercią dla Pana. Czy zatem byśmy żyli, czy umierali, do Pana należymy. <sup>9</sup> Przecież Chrystus właśnie po to umarł i ponownie powstał do życia, aby stać się Panem zarówno umarłych, jak i żyjących. <sup>10</sup> Dlaczego więc osądzasz swego brata w wierze? Dlaczego nim gardzisz? Przecież wszyscy staniemy przed trybunałem Bożym. <sup>11</sup> Napisane jest bowiem:

*Bądź tego pewien – mówi Pan – że jak ja żyję,  
tak każde kolano zegnije się przede mną,*

---

<sup>1</sup> Kpł 19,18.

<sup>2</sup> Dosłownie: uwierzyli.

<sup>3</sup> Temat zostanie rozwinięty dalej. Chodzi o to, że część wierzących unikała jedzenia mięsa pochodzącego z ofiar składanych w świątyniach pogańskich.

<sup>4</sup> W sensie: traktuje jedno dni jako bardziej święte od innych.

*a każdy język odda mi chwałę*<sup>1</sup>.

<sup>12</sup> Wynika z tego, że każdy z nas będzie sam musiał się rozliczyć z własnego życia.

<sup>13</sup> Nie osądzajmy więc jedni drugich, ale postępujmy raczej tak, byśmy swemu bratu w wierze nie dawali okazji do odstępstwa czy upadku. <sup>14</sup> Mam w tej sprawie pełne przekonanie w Panu Jezusie, że nic samo z siebie nie jest nieczyste. Jednak będzie takim, dla tych, którzy uważają je za nieczyste. <sup>15</sup> Tak więc w szczególności: jeśli, z powodu tego co jadasz, twój brat w wierze doznaje w swym sercu rozterki, to już nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie pozwól więc, aby temat pokarmów niszczył twój brata, za którego przecież umarł Chrystus. <sup>16</sup> Nie pozwól, by to, co dla ciebie dobre, stało się dla innych przekleństwem. <sup>17</sup> Albowiem królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je czy pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. <sup>18</sup> Kto w taki sposób służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem wśród ludzi.

<sup>19</sup> Trzeba bowiem byśmy szukali tego, co służy Bożemu pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu. <sup>20</sup> Nie burzmy dzieła Bożego z powodu jakichś tam pokarmów. Mimo że wszystkie pokarmy są czyste, to źle by było, gdyby ktoś je spożywający stał się powodem upadku dla swego brata w wierze. <sup>21</sup> Dobrze więc będzie nie jeść mięsa [ofiarowanego bożkom], nie pić wina i nie dopuszczać się czegokolwiek, przez co brat twój upada, czuje się gorszym lub choruje<sup>2</sup>. <sup>22</sup> A przekonania jakie masz w sercu, zachowuj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwym jest ten, kto nie ma wątpliwości w odróżnianiu tego, co dobre, od tego, co złe. <sup>23</sup> A ten, który je potrawy, co do których ma wątpliwości, sam siebie osądza. Albowiem każde postępowanie, które nie wynika z osobistego zaufania Bogu, jest grzechem<sup>3</sup>.

**15** My, mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy nie są mocni, a nie dogadzać samym sobie. <sup>2</sup> Każdy z nas niech szuka tego, co dogodne dla bliźniego, dla jego dobra i zbudowania. <sup>3</sup> Przecież i Chrystus nie dogadzał sobie, lecz jak jest napisane:

*Obelgi znieważających Ciebie spadły na mnie*<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Iz 45,23; 49,18.

<sup>2</sup> Część greckich manuskryptów pomija niektóre z określeń: „upada”, „czuje się zgorzony” czy „choruje”. Inne podają: „...przez co twój brat w wierze doznaje w sercu rozterek”.

<sup>3</sup> Kluczem dla życia chrześcijańskiego jest pełnienie woli Bożej, czyli realizacja planów, jakie Bóg ma wobec każdego z nas. I dla każdego Bóg ma inne zadania i inne cele. Dlatego co dla jednego jest zgodne z wolą Bożą, dla innego być nie musi. Grzech (gr. *hamartia*) oznacza również nietrafienie w cel. Jeśli więc swym życiem nie będziemy trafiać w wyznaczone nam cele, to będziemy trwać w grzechu.

<sup>4</sup> Ps 69,10.

<sup>4</sup> A wszystko co dawniej zostało napisane, zapisano ku naszemu pouczeniu, abyśmy mogli, przez wytrwałość i zachętę, jaka płynie z Pism, trwać w nadziei. <sup>5</sup> A Bóg, od którego pochodzi wytrwałość i zachęta, niech da wam jednomyślność, jakiej pragnął Chrystus Jezus, <sup>6</sup> abyście zgodnie, jednymi ustami, wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

<sup>7</sup> Dlatego przygarniajcie jedni drugich, jak i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga. <sup>8</sup> Albowiem Chrystus – co podkreślam – stał się sługą<sup>1</sup> obrzezanych<sup>2</sup> dla ukazania Bożej prawdomówności poprzez wypełnienie obietnic danych ojcom, <sup>9</sup> i aby wszystkie narody<sup>3</sup> wielbiły Boga za okazane im miłosierdzie, jak jest napisane:

*Dlatego będę wysławiać Cię wśród narodów i opiewać Twoje imię<sup>4</sup>.*

<sup>10</sup> I tak jeszcze mówi Pismo:

*Rozradujcie się, narody, razem z Jego ludem<sup>5</sup>.*

<sup>11</sup> I ponownie:

*Sławcie Pana, wszystkie narody, a wszystkie ludy niech Go uwielbiają<sup>6</sup>.*

<sup>12</sup> A ponadto Izajasz dopowiada:

*Pojawi się potomek Jessego<sup>7</sup>,  
powstanie Ten, który będzie władać narodami.  
W Nim narody złożą swą nadzieję<sup>8</sup>.*

<sup>13</sup> A Bóg nadziei niech was napełni radością i pokojem, jakie wynikają z zaufania Mu, tak byście obfitowali nadzieją w mocy Ducha Świętego.

<sup>14</sup> Co do was, moi bracia, to osobiście jestem przekonany, że jesteście napełnieni dobrem i znacie te sprawy tak, iż zdolni jesteście napominać się wzajemnie. <sup>15</sup> A napisałem wam nieco śmieiej, aby niektóre kwestie jeszcze raz wam przypomnieć. Czynię to bowiem na podstawie łaski, danej mi przez Boga w tym celu, <sup>16</sup> abym wśród was, nie-Żydów pełnił publiczną posługę Chrystusa Jezusa, sprawując świętą czynność głoszenia wspaniałej Bożej nowiny i abyście wy, nie-Żydzi, stali się ofiarą godną przyjęcia, uświęconą przez Ducha Świętego. <sup>17</sup> Jeśli więc chodzi

---

<sup>1</sup> Po grecku *diakonos*. Stąd później we wczesnym kościele ustanowiono posługę diakona.

<sup>2</sup> Czyli narodu żydowskiego.

<sup>3</sup> Dosłownie „poganie”. Chodzi o wszystkich, którzy nie są Żydami. Analogicznie dalej w wierszach 9-12.

<sup>4</sup> 2 Sm 22,50; Ps 18,50.

<sup>5</sup> Por. Pwt 32,43.

<sup>6</sup> Dosłownie: odrośl Jessego, por. Ps 117,1.

<sup>7</sup> Dosłownie: „Odrośl Jessego”. Historycznie jednym z synów Jessego był król Dawid, jednak Izajasz wypowiedając prorocтво o Mesjaszu (Chrystusie), wskazywał na dalszą perspektywę potomstwa, w sensie pokoleniowym.

<sup>8</sup> Iz 11,10.

o Boże sprawy mam się czym poszczycić w Chrystusie Jezusie.<sup>18</sup> Nie ośmielę się jednak wspominać o niczym więcej, jak tylko o tym, czego przez moje słowa i czyny dokonał Chrystus w celu doprowadzenia narodów do posłuszeństwa [wynikającego z zaufania do Boga].<sup>19</sup> A dokonał tego mocą znaków i cudów, mocą Ducha Bożego. Tak więc od Jerozolimy kołem aż po Ilirię ogłosiłem dobrą nowinę Chrystusa.<sup>20</sup> A uważałem za stosowne, by nie prowadzić ewangelizacji tam, gdzie imię Chrystusa było już głoszone, aby nie budować na cudzym fundamencie,<sup>21</sup> lecz tak, jak jest napisane:

*Ujrzą Go ci, którym o Nim nie głoszono,  
i poznają Go ci, którzy o Nim nie słyszeli*<sup>21</sup>.

<sup>22</sup> Z tego właśnie powodu napotykałem wiele przeszkód w dotarciu do was.<sup>23</sup> Lecz teraz, skoro na tutejszych terenach zabrakło mi już pola do działania, postanowiłem zrealizować pragnienie, jakie mam od wielu lat, by przybyć do was<sup>24</sup> i być może udać się do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że gdy zatrzymam się u was i już się wami trochę nacieszę, to wyprawicie mnie w dalszą podróż.<sup>25</sup> Teraz jednak udaję się do Jerozolimy z posługą dla świętych.<sup>26</sup> Macedonia bowiem i Achaja<sup>2</sup> postanowiły w jakiś sposób wyrazić swoją solidarność z ubogimi braćmi w Jerozolimie.<sup>27</sup> Uczynili to chętnie, ale przecież faktem jest, że są ich dłużnikami. Bo jeśli nie-Żydzi stali się współuczestnikami Żydów w sprawach duchowych, to powinni im dopomóc również w doczesnych sprawach społecznych.<sup>28</sup> Kiedy więc wypełnię to zadanie i otrzymam pokwitowanie tego owocu [wiary], wstąpię do was po drodze do Hiszpanii.<sup>29</sup> I to wiem, że przychodząc do was, przybędę, wypełniając błogosławieństwo Chrystusa.

<sup>30</sup> A teraz proszę was, bracia, przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, byście w miłości ducha, razem ze mną zaczęli walczyć w modlitwach zanoszonych za mnie do Boga,<sup>31</sup> abym w Judei wyszedł cało z rąk tych, którzy pozostają [Bogu] nieulegli, i aby moja posługa dla Jerozolimy została tam godnie odebrana przez świętych;<sup>32</sup> a także bym – za wolą Bożą – mógł przybyć do was z radością i zaznać u was wytchnienia.<sup>33</sup> A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

---

<sup>1</sup> Iz 52,15.

<sup>2</sup> Macedonia – dzisiejsza cała północna część Grecji ze stolicą w Salonikach (wówczas Tesalonika). Achaja – dzisiejsza Grecja środkowa i południowa ze stolicą w Koryncie.

**16** Polecam wam Febe, siostrę naszą, która posługuje<sup>1</sup> w kościele<sup>2</sup> w Kenchrach<sup>3</sup>. <sup>2</sup> Przyjmijcie ją w Panu w sposób godny świętych i pomóżcie jej w każdej sprawie, w jakiej by was potrzebowała. Albowiem ona sama była wsparciem dla wielu, w tym i dla mnie.

<sup>3</sup> Pozdrówcie Pyskę i Akwilę<sup>4</sup>, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie, <sup>4</sup> którzy za moje życie nadstawiali własnego karku. Dziękuję im nie tylko ja sam, ale i wszystkie kościoły [nawróconych] pogan. <sup>5</sup> Pozdrówcie także kościół zbierający się w ich domu. Pozdrówcie umiłowanego Epenetosa, który w Azji<sup>5</sup> był pierwszym nawróconym ku Chrystusowi. <sup>6</sup> Pozdrówcie Marię, która tak bardzo się dla was natrudziła. <sup>7</sup> Pozdrówcie Andronikosa i Junię, moich rodaków, z którymi przebywałem w więzieniu. Wyróżniają się oni spośród apostołujących, a Chrystusowi zaufali wcześniej niż ja. <sup>8</sup> Pozdrówcie umiłowanego w Panu Ampliatosa. <sup>9</sup> Pozdrówcie Urbanusa, naszego współpracownika w Chrystusie, oraz umiłowanego Stachysa. <sup>10</sup> Pozdrówcie wypróbowanego w Chrystusie Apellesa. Pozdrówcie mieszkańców domu Arystobulosa. <sup>11</sup> Pozdrówcie Herodiona, mojego rodaka. Pozdrówcie ludzi z domu Narcyza – tych, którzy są w Panu. <sup>12</sup> Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które trują się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persis, która w Panu tak bardzo się napracowała. <sup>13</sup> Pozdrówcie wybranego w Panu Rufusa oraz jego matkę, która i dla mnie jest jak matka. <sup>14</sup> Pozdrówcie Asynkrytosa, Flegona, Hermesa, Patrobasa, Hermasa oraz braci, którzy są z nimi. <sup>15</sup> Pozdrówcie Filologosa i Julię, Nereusza i jego siostrę oraz Olimpasa i wszystkich świętych z ich otoczenia. <sup>16</sup> Pozdrówcie się wzajemnie świętym ucałowaniem. Wszystkie kościoły Chrystusa ślą wam pozdrowienia.

<sup>17</sup> Bracia, doradzam wam również, abyście przyglądali się uważnie tym, którzy doprowadzają do rozłamów i upadków, postępując wbrew nauczaniu, które przyjęliście. Takich unikajcie. <sup>18</sup> Nie są oni bowiem sługami Pana naszego, Chrystusa, ale swojego własnego brzucha, a gładkimi słówkami i pochlebstwami zwodzą czyste serca. <sup>19</sup> [Jest to o tyle ważne], iż wieść o waszym posłuszeństwie [Bogu] dotarła już do wszystkich (co mnie raduje), a przecież chciałbym,

---

<sup>1</sup> Dosłownie: jest diakonem.

<sup>2</sup> W sensie lokalnej wspólnoty wierzących. Dla rozróżnienia pomiędzy lokalnym zgromadzeniem wierzących (kościół), a ciałem Chrystusa (Kościołem) w sensie mistycznym, zastosowano zróżnicowanie wielkości pierwszej litery.

<sup>3</sup> Kenchry – wschodni port Koryntu.

<sup>4</sup> O Pysce (Pryscylli) i Akwili zob. Dz 18,2n; 1 Kor 16,19; 2 Tm 4,19.

<sup>5</sup> Tu Azja jako prowincja rzymska w Azji Mniejszej ze stolicą w Efezie.

byście w tym co dobre pozostawali mądrzy, a w tym co złe – niewinni. <sup>20</sup> Zaś Bóg pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami<sup>1</sup>. Łaska Pana naszego, Jezusa niech będzie z wami.

<sup>21</sup> Pozdrawia was Tymoteusz, mój współpracownik<sup>2</sup>, oraz moi rodacy: Lucjusz, Jazon i Sozypatros. <sup>22</sup> Pozdrawiam was w Panu także i ja, Tercjusz, który niniejszy list zapisywałem<sup>3</sup>. <sup>23</sup> Pozdrawia was również Gajus, gospodarz mój i całego tutejszego kościoła. Pozdrawia was Erastos, skarbnik miasta, oraz Kwartus, brat w wierze. <sup>24</sup> Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z wami wszystkimi. Amen<sup>4</sup>

<sup>25</sup> A Temu zaś, który może was utwierdzić w dobrej nowinie, jaką głoszę i w nauczaniu Jezusa Chrystusa (w tej tajemnicy, która przez długie wieki była ukryta, <sup>26</sup> ale teraz została objawiona za pośrednictwem pism prorockich – zgodnie z rozkazem wiekuistego Boga – i oznajmiona wszystkim narodom, aby okazały Mu swe posłuszeństwo w zaufaniu), <sup>27</sup> jednemu mądrym Bogu niech będzie chwała na wieki, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

---

<sup>1</sup> Por. Rdz 3,15.

<sup>2</sup> Tymoteusz, późniejszy biskup Efezu, jest adresatem dwóch listów, wchodzących w skład ksiąg Nowego Testamentu. Wzmianki o nim zob. w Dz 16,1; 17,14n.; 18,5; 19,22; 20,4.

<sup>3</sup> Apostoł Paweł zazwyczaj dyktował swoje listy jednemu ze współpracowników. Tu ujawnia się jeden z nich.

<sup>4</sup> Niektóre rękopisy pomijają ten wiersz.

